INSTYTUT GOSPODARSTWA SPOŁECZNEGO

KAZIMIERZ KORNIŁOWICZ

AKCJA SPOŁECZNO-KULTURALNA W GÓRNICTWIE ANGIELSKIEM

WRAZ Z DODATKIEM O ANALOGICZNEJ AKCJI W CZECHOSŁOWACJI I O ŚLĄSKIM FUNDUSZU WOLNYCH KUKSÓW

WARSZAWA
1929

3507 KPiP

1103507

1103507

AKCJA SPOŁECZNO-KULTURALNA W GÓRNICTWIE ANGIELSKIEM.

INSTITUT D'ÉCONOMIE SOCIALE

NOTICES D'INFORMATION
№ 3

CASIMIR KORNIŁOWICZ

LE FONDS DE BIEN-ÊTRE SOCIAL DES MINEURS EN GRANDE BRETAGNE

AVEC UN SUPPLÉMENT TRAITANT DES OEUVRES ANALOGUES EN TCHÉCOSLOVAQIE ET DU FONDS SILÉSIEN DES KUX LIBRES

(Résumé français pages 90 — 96)

VARSOVIE
1929

INSTYTUT GOSPODARSTWA SPOŁECZNEGO

NOTATKI INFORMACYJNE
№ 3

KAZIMIERZ KORNIŁOWICZ

AKCJA SPOŁECZNO-KULTURALNA W GÓRNICTWIE ANGIELSKIEM

WRAZ Z DODATKIEM O ANALOGICZNEJ AKCJI W CZECHOSŁOWACJI I O ŚLĄSKIM FUNDUSZU WOLNYCH KUKSÓW

WARSZAWA
1929

3507

ODBITO 1200 EGZEMPLARZY
W DRUKARNI LEONA NOWAKA
WARECKA 12, TELEFON 244-99
WARSZAWA, STYCZEŃ 1929 R.

TREŚĆ:

Str.

WSTĘP. Świadczenia kulturalne przemysłu 7

ROZDZIAŁ I. Zadania i podstawy organizacyjne akcji społeczno-kulturalnej w górnictwie brytyjskiem . . . 15

ROZDZIAŁ II. Organizacja rozrywki 28

ROZDZIAŁ III. Oświata i prace badawcze 40

ROZDZIAŁ IV. Stypendjalny Fundusz Górniczy 46

ROZDZIAŁ V. Urządzenia społeczno-higjeniczne 58

ROZDZIAŁ VI. Próba syntezy 62

DODATEK.

I. Spożytkowanie na cele społeczne dziesięcioprocentowego udziału robotników w czystym zysku przedsiębiorstw górniczych w Czechosłowacji 69

II. Śląski Fundusz Wolnych Kuksów 77

III. Sprawa utworzenia w Polsce Społeczno-Kulturalnego Funduszu Górniczego 83

ŹRÓDŁA 87

RÉSUMÉ 90

Wstęp.

Świadczenia kulturalne przemysłu.

Zagadnienie poprawy społeczno-kulturalnych warunków życia szerokich warstw robotniczych w ośrodkach przemysłowych i górniczych coraz mocniej domaga się rozwiązania.

Idziemy niewątpliwie naprzód w wielu dziedzinach życia, stan ekonomiczny kraju krzepnie,—nadchodzi czas na ruszenie z bezwładu akcji, która w ciągu pierwszego dziesiątka lat niepodległości nie wyszła ze sfery projektów i bezsilnego szamotania się ludzi, doceniających ważność sprawy.

Trzeba wielkiego planu, a nie luźnych i dorywczych prób, trzeba wziąć duży rozmach, aby ruszyć z miejsca i nadać impet akcji, która winna ogarnąć większość ludności pracującej w Polsce i przynieść w rezultacie wzmożenie radości życia, a tem samem i produktywności społecznej jednostek i narodu.

Rozwój wielkiego przemysłu, podnosząc bogactwo kraju i dając warsztat pracy setkom tysięcy ludzi, jednocześnie przynosi ze sobą zjawiska społecznie ujemne, fatalnie odbijające się na zdro-

wiu fizycznem i moralnem ludności ośrodków przemysłowych.

Owe ujemne, często rozkładowe produkty uboczne wielkiego przemysłu, tak znane każdemu, kto zetknął się z życiem robotnika i jego rodziny, muszą być usunięte. Zdobycze współczesnej techniki muszą dopomóc w zaspakajaniu potrzeb kulturalnych nietylko grup uprzywilejowanych, ale mas najszerszych, ogarniając w ten sposób nowe pola swego zastosowania.

Zaspokojenie potrzeb kulturalnych, higjenicznych czy gospodarczych ludności, żyjącej w wielkich skupieniach, wymaga zainstalowania odpowiednich *urządzeń* społeczno-kulturalnych, społeczno-higjenicznych czy społeczno-gospodarczych,—urządzeń *publicznych* dla użytku *indywidualnego* czy *zbiorowego*.

Konieczność tworzenia urządzeń społeczno-gospodarczych w wielkich ludzkich skupieniach jest dziś już rzeczą oczywistą: buduje się publiczne środki komunikacyjne, hale targowe, piekarnie, zakłada się wodociągi, rozpoczyna się społeczną akcję budowania mieszkań. Już dziedzina urządzeń społeczno-higjenicznych (kąpieliska etc.) z wielką trudnością toruje sobie u nas drogę;—sprawa urządzeń społeczno-kulturalnych (jeśli pominąć budownictwo szkół publicznych) pozostaje dotychczas wtyle. Jako awangarda wysuwa się jedynie zagadnienie wychowania fizycznego, będące najbardziej „na czasie".

Kwestja bibljotek i czytelni publicznych, świetlic dla dzieci i młodzieży, domów młodzieży pracującej i wogóle domów ludowych, sprawa społecznej organizacji kolonij wypoczynkowych nietylko dla dzieci, ale i dla korzystającej z urlopów młodzieży robotni-

czej, sprawa budowy terenów wypoczynkowych i rozrywkowych dla dzieci, młodzieży i dorosłych, sprawa specjalnych budynków szkolnych, przystosowanych do potrzeb i zainteresowań młodzieży i dorosłych (Domy Oświatowe, Uniwersytety Powszechne) i wogóle kwestja urządzeń, umożliwiających ludziom pracy racjonalne i kulturalne spożytkowanie czasu wolnego od zajęć zarobkowych — to w większości wypadków zagadnienia, oczekujące dopiero rozwiązania i zrealizowania.

Aktualność tych zagadnień podniosła się szczególniej od chwili wprowadzenia 8-godzinnego dnia pracy. Rezultatem tej reformy społecznej nie może być zwiększenie tylko godzin snu lub biernego wypoczynku, lub wytworzenie „godzin pustych" w życiu, sprzyjających rozwojowi alkoholizmu i demoralizacji, lub wreszcie umożliwienie podejmowania się zarobków dodatkowych.

Obok sprawy istotnego zabezpieczenia nienaruszalności czasu przeznaczonego na wypoczynek po pracy w dzień powszedni, w niedzielę i w czasie urlopów, zagadnieniem równoległem jest należyte wyzyskanie dobrodziejstw ograniczenia czasu pracy.

Czas wolny od zajęć zarobkowych nie powinien być *spędzony*, ale powinien być racjonalnie *spożytkowany*. Dziś, gdy mechanizacja pracy sprawia, że głębsze twórcze wartości człowieka ujścia w pracy zarobkowej znaleźć nie mogą, jedynie w godzinach wczasów robotnik może podnieść się z roli automatu pracującego do godności człowieka, który potrafi nietylko pełną ręką czerpać z nagromadzonego dorobku

kultury, ale również wnieść coś pozytywnego do życia najbliższej choćby gromady.

Na zagadnienie to zwróciła uwagę rządów VI Międzynarodowa Konferencja Pracy Ligi Narodów (1924) w swem „zaleceniu w sprawie spożytkowania wczasów robotniczych".

Konferencja ta zaleciła między innemi: rozwój higjeny indywidualnej przez tworzenie lub popieranie zakładów kąpielowych, pływalni publicznych i t. p., — rozwój zdrowia i sił fizycznych pracowników przez ułatwienie im uprawiania sportów, — ulepszenie życia gospodarczego i rodzinnego przez powiększenie liczby zdrowych i tanich mieszkań, zakładanie ogrodów działkowych etc., — rozwój kształcenia zawodowego, gospodarczego i ogólnego przez popieranie bibljotek, czytelni, odczytów, kursów zawodowych i ogólnokształcących i t. p.

Niestety, najtrudniejszą kwestją do rozwiązania, jest sprawa znalezienia *środków finansowych* dla zrealizowania powyższych zadań.

Zakładanie różnego typu urządzeń społeczno-higjenicznych, czy społeczno-kulturalnych wymaga odpowiednich kapitałów inwestycyjnych, prowadzenie tych urządzeń wymaga stałego źródła wpływów.

Na samostarczalności akcji samopomocy robotników, zwłaszcza robotników młodocianych, w dzisiejszych warunkach, przy dzisiejszych płacach dużo zbudować się nie da.

Wiele urządzeń społecznych wymaga tak znacznych nakładów pieniężnych, że składki członkowskie nawet licznych zrzeszeń zawodowych na to nie wystarczą.

Mimo więc dążności do jaknajsilniejszego wciągnięcia do akcji społeczno-kulturalnej samych zainteresowanych, musimy podstaw finansowych szukać gdzieindziej, zwłaszcza jeśli chodzi o inwestycje.

Niewątpliwie jednym z najważniejszych czynników pracy w omawianym kierunku mogą być i są nieraz samorządy terytorjalne. Ale i ich możliwości są dosyć wąsko ograniczone wobec konieczności zwrócenia uwagi na inne obowiązki (komunikacje, szkolnictwo, szpitalnictwo, opieka społeczna).

Na fundusze państwowe, bez wskazania nowych źródeł pokrycia, również wiele nie można liczyć.

I oto pracownik społeczny staje bezradny wobec faktu, że szczególniej tam, gdzie ukryte są największe skarby materjalne kraju, w zagłębiach górniczych, tam jednocześnie najjaskrawiej występuje brak najważniejszych urządzeń społecznych, mających służyć ludności, skarby owe wydobywającej.

Czyż część zysków, płynących z wydobywania lub produkowania dóbr materjalnych nie powinna być zużyta na podniesienie kulturalnych warunków bytu robotników?

Na Zachodzie, jak wiemy, znaleźli się przedsiębiorcy, którzy na pytanie to odpowiedzieli pozytywnie, tworząc z funduszów przedsiębiorstwa t. zw. instytucje patronalne dla robotników.

Ruch zapoczątkowany w wieku XIX znalazł echo i u nas w okresie przedwojennym (Żyrardów). Gdy jednak na Zachodzie wojna była czynnikiem pobudzającym rozwój w tym kierunku, u nas przeciwnie sprowadziła do zera niemal wszelkie analogiczne poczynania.

Ruch ten kraje anglosaskie znają pod nazwą Welfare Work. W Anglji propagandę i instrukcję w tej dziedzinie prowadzi stowarzyszenie p. n. „Industrial Welfare Society (11 Victoria Str., London S. W. 1). Międzynarodową organizacją poświęconą tej dziedzinie jest stowarzyszenie występujące pod literami I. R. I. (International Association for the Study and Improvement of Human Relations and Conditions in Industry — 66, Javastraat, Hague, Holandja). Odbyły się dotychczas 3 Międzynarodowe Kongresy poświęcone temu zagadnieniu (ostatni w Cambridge 1928).

Dowodem rozwoju prac w tym kierunku w Anglji jest zapotrzebowanie na pracowników specjalistów z tej dziedziny (t. zw. welfare supervisors). To też przy wszystkich prawie uniwersytetach angielskich powstają dziś szkoły pracy społecznej, przygotowujące między innemi do tego nowego zawodu.

Akcja przedwojenna, prowadzona dobrowolnie przez niektórych przedsiębiorców, miała zwykle dobroczynno-autokratyczny charakter, zrażając tem samem robotników i budząc nieufność. Jednakże już przed wojną istniały postępowe przedsiębiorstwa (np. Cadbury w Anglji), które starały się pociągnąć do współpracy w organizowaniu akcji również i robotników, drogą tworzenia t. zw. komitetów mieszanych, złożonych z przedstawicieli robotników i przedsiębiorstw.

System ten niewątpliwie zaważył na dalszym rozwoju akcji.

W czasie wojny szeroką akcję w dziedzinie higjenicznej i kulturalnej zorganizował rząd angielski

w *fabrykach państwowych* oraz w fabrykach przez rząd kontrolowanych.

Były to przeważnie fabryki amunicyjne obsługiwane przez kobiety i młodocianych.

Przy Ministerstwie Amunicji powołano specjalny Departament p. n. Health and Welfare Department.

Jednakże najlepszym przykładem akcji w tej dziedzinie jest imponująca działalność, zapoczątkowana w r. 1920 w angielskim przemyśle górniczym.

Spotykamy się tu jednocześnie z zasadniczą *modyfikacją* założeń akcji: — akcja ta nie jest dobrowolna ale *przymusowa*, przedsiębiorstwa górnicze obowiązane są pokrywać jej koszta, a jednocześnie kierownictwo akcją zostało oddane w ręce specjalnego *przez rząd powołanego* Komitetu, w którego skład weszli przedstawiciele robotników i przedsiębiorców.

Z akcji dobrowolnej i patronalnej stworzono w ten sposób akcję *przymusową* i *społeczną*, stwarzając tem samem *nowe perspektywy całego ruchu*.

Omówienie szczegółów akcji społeczno-kulturalnej w górnictwie angielskiem, opartej o przymusowe świadczenia „kulturalne" przedsiębiorców będzie przedmiotem niniejszej broszurki.

Stosunkowo niewielkie obciążenie kosztów wydobycia (pens od tonny) pozwoliło w ciągu lat 7 działalności akcji zgromadzić kapitał w wysokości *289 miljonów złotych*, zużyty w całości na urządzenia higjeniczne i kulturalne dla górników.

Kapitał, sięgający do wysokości pięciokrotnego budżetu rocznego Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej w Polsce (w r. 1928 około 61 miljonów zło-

tych), to niewątpliwie podstawa finansowa, pozwalająca na poważne prace nad polepszeniem społeczno-kulturalnych warunków życia górników.

Inny przykład społecznej akcji wśród górników daje Czechosłowacja. Tam na mocy ustaw z r. 1920 „na cele pożytku społecznego pracowników" przeznaczono 10% czystego zysku z przedsiębiorstw. A więc podstawą obliczania świadczeń kulturalnych jest nie produkcja, jak w Wielkiej Brytanji, lecz zysk. W kierownictwie akcją nie biorą przedsiębiorcy żadnego udziału, wpłacając jedynie 10% czystego zysku t. zw. Radom Rewirowym, powstałym z wyboru samych pracowników (robotników i urzędników). Suma ogólna uzyskana z tego źródła w okręgu Morawsko-Ostrawskim wyniosła w ciągu 6 lat (1921—1926) *dwadzieścia miljonów koron czeskich* czyli przeszło 5 miljonów złotych.

W górnictwie polskiem znajdujemy jedynie na Śląsku Górnym pewną analogiczną choć bardzo skromną formę świadczeń przedsiębiorstw na cele społeczno-kulturalne. Jest to t. zw. Śląski Fundusz Wolnych Kuksów, który tworzy się z wpłaty 1/64 czystego zysku przez przedsiębiorstwa górnicze, założone przed r. 1865. Dochód roczny z tego źródła wynosi około 200.000 zł. Funduszem rozporządza Komisja, zasiadająca pod przewodnictwem Wojewody Śląskiego i złożona z urzędników.

Oczywiście, zarówno ze względu na niskie fundusze jak i ograniczenie zakresu działania, Fundusz Wolnych Kuksów nie może zastąpić szerokiej i planowej akcji, jaka na wzór przedewszystkiem angielski, powinna być wszczęta na terenie polskich zagłębi górniczych.

Rozdział I.

Zadania i podstawy organizacyjne akcji społeczno-kulturalnej w górnictwie brytyjskiem.

Podstawę prawną istnienia Społeczno-Kulturalnego Funduszu Górniczego w Wielkiej Brytanji dała Ustawa Górnicza z r. 1920 (the Mining Industry Act, 1920), jednakże genezy samej idei szukać należy w zaleceniach Komisji Węglowej z r. 1919 (Sankey Commission).

W zaleceniach tych wysunięto pomysł obciążenia kosztów wydobycia specjalną daniną w wysokości pensa od tonny wydobytej z kopalni na cele poprawy warunków mieszkaniowych i kulturalnych w każdym okręgu górniczym.

W Ustawie zachowano zasadę finansowania akcji, zmieniono jednak jej cel, zastrzegając w p. (4), że *w żadnym wypadku subwencje z Funduszu nie mogą być udzielane na budowę lub naprawę domów mieszkalnych,* rozszerzając natomiast społeczno-kulturalne zadania akcji.

Fundusz jest przeznaczony *„na cele związane ze społecznym dobrobytem, rozrywką i kulturalnemi*

warunkami życia górników oraz z oświatą górniczą i pracami badawczemi" (p. 1.).

Szczegółową interpretację tych szerokich a ogólnie ujętych zadań dał w pierwszem swem Memorandum w r. 1921, Komitet, utworzony dla zarządzania Funduszem.

Wychodząc z założenia, że zadaniem Funduszu jest danie górnikom i ich rodzinom sposobności do rozrywki i wypoczynku (recreation) dla ciała i umysłu, danie im możności szerszego życia towarzyskiego i wogóle stworzenie im zdrowszego i milszego otoczenia, Komitet wysunął następujące konkretne cele:

W związku z oświatą w okręgach górniczych winny być udzielane subwencje na polepszenie i rozwój instytucyj publicznych i społecznych kształcenia zawodowego górników, oraz instytucyj oświaty dorosłych, kształcących górników w przedmiotach o znaczeniu kulturalnem i rozrywkowem jak muzyka, literatura, historja, sztuki piękne i t.d.

Dostarczenie ułatwień w zakresie rozrywki i wypoczynku dotyczy takich urządzeń jak domy ludowe, czytelnie i bibljoteki powszechne, pływalnie, place zabaw różnego rodzaju, sale gimnastyczne, ogrody działkowe i t.d.

W związku ze zdrowiem publicznem i społecznym dobrobytem w ogólności, ma być zwrócona uwaga na takie urządzenia, jak kąpiele kopalniane i suszarnie ubrań, dostarczanie wody do picia robotnikom, pracującym „na dole", sadzenie drzew na starych zwałach i t. d. W związku z bezpieczeństwem pracy ma być położony nacisk na tworzenie ambulansów, kursów pierwszej pomocy i domowego pielęgnowania,

wiejskich szpitali (cottage hospitals), domów dla ozdrowieńców i ułatwień, umożliwiających górnikom, niezdolnym do dalszej pracy z powodu wypadków, nauczenia się innego fachu.

Wydając tę interpretację celów Funduszu, Komitet zastrzegł jednak, że z życzliwością potraktuje każdą inicjatywę, którą uzna za zgodną z intencjami ustawy.

Stanowczo jednak Komitet przeciwstawił się propozycji jednego z okręgów, aby Fundusz zużyć na podniesienie zarobków robotników, zaznaczając, że byłoby to wbrew intencjom Ustawy i wbrew istotnym interesom rozwoju społeczno-kulturalnego okręgów górniczych.

Opodatkowanie górnictwa na rzecz Funduszu zostało ustalone nie na czas nieograniczony, lecz tylko na okres 5 i pół lat, licząc od lipca 1920 r. Jednakże ku końcowi tego okresu w r. 1925 na podstawie nowej ustawy (the Mining Industry Act, 1925) okres ten został przedłużony na następne 5 lat. Ustawa z roku 1926 (the Mining Industry Act, 1926) podwyższyła wpływy Funduszu przez ustanowienie 5% dodatku do górniczego podatku rentowego (royalties) na specjalny cel budowy kąpielisk kopalnianych; — stało się to na skutek zalecenia Królewskiej Komisji (H. Samuela).

Przed 31 marca każdego roku przedsiębiorstwa kopalniane obowiązane są wpłacać na rzecz Funduszu sumę, obliczoną na podstawie wydobycia w ciągu poprzedniego roku kalendarzowego w stosunku jednego pensa od tonny. Sumy te wlicza się do kosztów produkcji.

Wpływy z tego źródła były następujące w £

	Wpłaty	Procenty od kapitału	Razem
1920[1])	452 837		
1921	676.586		
1922	1 033 008		
1923	1.147 445	517.717	6.465.340
1924	1 104.478		
1925	1 003.658		
1926[2])	529.611		

Gwałtowne obniżenie wpłaty w r. 1926 (niemal do połowy) spowodowane było długotrwałym strajkiem górników, a więc zmniejszeniem wydobycia węgla.

Od r. 1926 zaczął wpływać na rzecz Funduszu wzmiankowany wyżej 5% dodatek do podatków rentowych i wyniósł na r. 1926 z procentami £ 198.930, tak, że ogólna suma wpływów osiągnęła na dzień 31 grudnia 1927 roku liczbę £ 6.664.270, co czyni około 288.563.000 złotych.

Wpływy z podatku od wydobycia dzielone są na 2 części: $^4/_5$ wpływów z każdego okręgu winny być wydane na miejscowe potrzeby tegoż okręgu i tworzą t. zw. *Fundusze Okręgowe* (District Funds), pozostała $^1/_5$ może być zużyta na jakiekolwiek cele zgodne z Ustawą i tworzy t. zw. *Fundusz Ogólny* (General Fund).

Ustawa z r. 1920 włożyła obowiązek zarządzania Funduszem i jego rozdzielania na cele zgodne z Ustawą, na specjalny Komitet zwany Miners' Welfare Committee (Społeczno-Kulturalny Komitet Górniczy).

[1]) Pół roku.

[2]) Łącznie z wpłaconemi w 1926 r. zaległościami za lata 1920—25 oraz awansem na 1927 r.

W składzie tego Komitetu wprowadziły zmiany ustawy następne (1925 i 1926). Obecnie Komitet składa się z 9 osób, z których 3 są przedstawicielami górników, mianowanymi przez Ministerstwo Przemysłu po porozumieniu z Federacją Górników Wielkiej Brytanji, 2—przedstawicielami właścicieli kopalń, mianowanymi po porozumieniu z Towarzystwem Górniczem Wielkiej Brytanji, 1—przedstawicielem osób, opłacających górniczy podatek rentowy, 3 osoby, w tej liczbie przewodniczący Komitetu, są mianowani przez Ministerstwo Przemysłu według własnej opinji. Pozatem do Komitetu wchodzą bez prawa głosowania asesorowie mianowani przez Ministerstwo Zdrowia, Ministerstwo Oświaty i Szkockiego Sekretarza Stanu.

Ustawa z r. 1920 zastrzegała, aby przy rozdziale sum z Funduszów Okręgowych Komitet Funduszu zasięgał opinji Mieszanych Okręgowych Komitetów Górniczych (District Joint Committees), t. j. złożonych z przedstawicieli przedsiębiorstw i robotników. Jednakże, z powodu opozycji obu stron, Komitety Mieszane Kopalniane i Okręgowe, przewidziane przez Ustawę i mające szerokie i różnorodne zadania nie weszły zupełnie w życie. Wobec jednak konieczności zasięgania opinji miejscowej, powołane zostały przez Sekretarjat Górniczy w r. 1921 specjalne (ad hoc) Okręgowe Komitety Mieszane robotników i właścicieli kopalń, mające *wyłącznie* za zadanie opinjowanie w sprawach podziału Funduszów Okręgowych. Do obowiązków ich należy przygotowanie spisu potrzeb społeczno-kulturalnych w okręgu i doradzanie Komitetowi Centralnemu co do użycia rozporządzalnych sum. W praktyce rola Komitetu Cen-

tralnego sprowadziła się wyłącznie do zatwierdzania projektów Komitetów Okręgowych i udzielania swych rad i sugestyj. Stąd też płynie duża rozbieżność w sposobie zużytkowania Funduszów Okręgowych w różnych częściach kraju.

Komitet Centralny z całą świadomością wszedł na drogę owej polityki „elastyczności", jak ją nazywa, i unikania sztywnych form i uciążliwych przepisów, zdając sobie sprawę ze znaczenia entuzjastycznej współpracy czynników miejscowych, co jest możliwe tylko w atmosferze swobodnych decyzyj.

Jednakże konieczne było wprowadzenie pewnych zastrzeżeń natury najogólniejszej.

Przedewszystkiem więc uznano, że fundusze mogą być użyte tylko na cele *inwestycyjne*. Mogą to być bądź wydatki na inwestycje w ścisłem tego słowa znaczeniu (budowa, zakup gmachów, instalacje i t. d.), bądź też lokaty kapitałów zakładowych, „żelaznych", z których stałe odsetki umożliwiają utrzymanie danej akcji. Sam kapitał nie może być naruszony ani dla celów utrzymania założonych zakładów, ani na jakiekolwiek zapomogi indywidualne, jednem słowem nie może być rozpraszany.

Zastrzeżenie to wiązało się ze ściśle określonym (5 i pół lat) okresem trwania wpływów Funduszu. Chodziło o to, aby i po przerwaniu dopływu nowych funduszów, akcja nie upadła i nie znikło jej oddziaływanie na życie górników.

Jednakże z chwilą, gdy ustawa z r. 1925 przedłużyła obowiązek wpłacania daniny na rzecz Funduszu na następne 5 lat i powstała nadzieja dalszego przedłużania tego okresu, polityka Komitetu Central-

nego i w tej dziedzinie stała się liberalniejsza. Okazało się to konieczne tembardziej, iż w wielu wypadkach brak środków na utrzymanie i prowadzenie zakładów, założonych z pieniędzy Funduszu, hamował całą akcję. To też w r. 1926, rozpoczynając drugi okres pracy, Komitet Centralny zadecydował wprowadzić wyłom w dotychczasowych zasadach, dopuszczając wydatki z Funduszów Okręgowych na cele *nieinwestycyjne* w wysokości 5% kredytu z roku poprzedniego.

W związku z „polityką inwestycyjną" Komitetu Centralnego rola Funduszu i Komitetu ogranicza się do *zakładania* takich czy innych urządzeń społeczno-kulturalnych a nie do ich prowadzenia. Dla prowadzenia każdego objektu powoływane są przez Komitet organizacje społeczne i fundacje, działające na podstawie specjalnych statutów, zgodnie ze zwyczajami angielskiego życia stowarzyszeniowego, (t. zw. t r u s t e e s t. j. mianowane kilkuosobowe Rady Nadzorcze z określonemi prawami, wypełniające nadzór nad działalnością Komitetów Zarządzających, wybranych w ten czy inny sposób przez czynniki miejscowe).

W wielu wypadkach dochodzi do porozumienia z miejscowemi organami samorządowemi w sprawie dalszego utrzymywania i prowadzenia zakładów, dzieje się to jednak tylko tam, gdzie większość mieszkańców stanowią górnicy, dla których przeznaczone są urządzenia, zakładane przez Fundusz.

W niektórych okręgach (np. Lanarkshire) tworzone są w każdej miejscowości lokalne stowarzyszenia (Miners' Welfare Society), oparte o własny statut, zanim nawet w danej miejscowości zaprowadzone zostały jakieś inwestycje z Funduszu Okręgowego. Sto-

warzyszenie takie o celach specjalnych jest jednostką prawną, mogącą przejąć z rąk przedstawicieli Funduszu majątek, przeznaczony dla danej miejscowości (teren rozrywkowy, dom ludowy i t. d.), może występować do Komitetu Okręgowego, przedstawiając potrzeby danej miejscowości.

Tendencją przy tworzeniu tego rodzaju stowarzyszeń jest utrzymywanie współpracy górników z przedsiębiorcami na polu polepszenia społeczno-kulturalnych warunków życia, to też we władzach zachowany jest zwykle system komitetów mieszanych. W statucie, przyjętym w okręgu Lanarkshire połowa Zarządu Stowarzyszenia jest wybieralna przez członków na Walnem Zgromadzeniu (członkiem może zostać każdy górnik), połowa zaś jest mianowana przez przedsiębiorców kopalnianych, których kopalnie znajdują się w obrębie działania stowarzyszenia. A więc Zarządy tych stowarzyszeń są najniższem ogniwem w akcji i mają charakter miejscowych komitetów, analogicznie zbudowanych do Komitetów Okręgowych i Komitetu Centralnego Funduszu.

Nie należy jednak wnioskować stąd, że Fundusze Okręgowe ulegają proporcjonalnie podziałowi między poszczególne kopalnie. Już w pierwszem sprawozdaniu Komitet Centralny podkreśla, że właściwą jednostką w pracy społeczno-kulturalnej jest okręg, a nie kopalnia. Zapobiega to rozpraszaniu funduszów, umożliwia zakładanie urządzeń, mających służyć dla całego okręgu (np. domy ozdrowieńców), jak również pozwala na położenie większego nacisku na zaspokojenie potrzeb ośrodków uboższych, bardziej zaniedbanych lub objętych stagnacją.

Niektóre okręgi dzielą swe fundusze na 2 części. z jednej udziela subwencji na zrealizowanie projektów lokalnych, z drugiej finansuje zamierzenia o znaczeniu ogólnem. Kilka okręgów obrało drogę krańcową, tworząc przez cały pierwszy 5 cio letni okres istnienia Funduszu, tylko po jednym objekcie (dom ozdrowieńców), zorganizowanym zato na szeroką skalę, gdy w tym samym czasie w innym okręgu liczba objektów (schematów organizacyjnych) dosięgła 192. Tam, gdzie objekty te są drobniejsze, lokalne, są to najczęściej urządzenia rozrywkowe, tam zaś gdzie są większe, okręgowe, należą do grupy urządzeń społeczno-higjenicznych.

Obraz podziału sum z Funduszów Okręgowych, z Funduszu Ogólnego i ze specjalnego Funduszu Kąpielisk (stan na 31 grudnia 1927 r.) daje tablica na str. 24, opracowana na podstawie ostatniego sprawozdania, którem rozporządzamy.

W celu nawiązania ścisłej łączności i współpracy między Komitetem Centralnym a 25 Komitetami Okręgowemi już w roku 1922 zwołana została pierwsza konferencja z przedstawicielami Komitetów Okręgowych. Konferencje takie powtarzano w latach następnych.

Konferencje te, choć bardzo pożyteczne, nie mogły zastąpić stałych porad fachowych dla działaczy miejscowych.

W pierwszych latach rolę poradni przyjęło na siebie na zlecenie Komitetu Centralnego stowarzyszenie p. n. Industrial Welfare Society, specjalizujące się w dziedzinie urządzeń społeczno-kulturalnych na terenie przemysłu (towarzystwo to

Podział sum z Funduszów Okręgowych, z Funduszu Ogólnego i ze specjalnego Funduszu Kąpielisk.
(stan na 31 grudnia 1927 roku).

Rodzaj	Liczba objektów	Suma rozdzielona £
I. Fundusze okręgowe.		
1. *Rozrywki* (rekreacja): domy ludowe (institutes), hale, kluby, bibljoteki, pływalnie, tereny sportowe i rozrywkowe, place do zabaw i t.d. .	988 (*84,4%*)	2.715.804 (*58,5%*)
2. *Zdrowie* (urządzenia społeczno-higjeniczne): kąpiele kopalniane, szatnie, szpitale, domy wypoczynkowe, służba pielęgniarska i ambulanse	160 (*13,6%*)	1.833.991 (*39,5%*)
3. *Oświata:* odczyty, stypendja, kursy techniczne	28 (*2,4%*)	47.999 (*1%*)
4. *Administracja* . . .	—	41.782 (*0,9%*)
Ogółem rozdzielono z funduszów okręgowych .	1.176 (*100%*)	4.639.576 (*100%*)
II. Fundusz ogólny.		
1. *Prace badawcze.*		541.450 (*55,3%*)
2. *Oświata* łącznie z Funduszem Stypendjalnym		412.195 (*42,1%*)
3. *Różne i administracja* . . .		25.709 (*2,6%*)
Ogółem rozdzielono z funduszu ogólnego		979.354 (*100%*)
III. Fundusz kąpielisk		31.157
Ogółem rozdzielono . .		5.650.087
Pozostawało nierozdzielone ze wszystkich Funduszów		1.014.183
Ogólny kredyt .		6.664.270

wydaje swój organ p. t. Industrial Welfare). W charakterze eksperymentu zorganizowano specjalny wydział, poświęcony akcji społeczno-kulturalnej w górnictwie, finansowany przez Fundusz Górniczy.

Z roku na rok coraz większe zapotrzebowanie porad i wskazówek ze strony prowincji zmuszało do rozszerzenia wydziału i angażowania nowych pracowników, tak, że wreszcie w r. 1925 Komitet postanowił wydział ten wcielić, jako część składową administracji Funduszu.

Praca wydziału doradczego sprowadza się do przygotowywania planów terenów rozrywkowych i budynków, organizowania odczytów z przezroczami i konferencyj, wizytowania pracy na miejscu, wydawania broszur instrukcyjnych i korespondencji. Wydział zatrudnia 8 pracowników, w tej liczbie jednego architekta. Tendencją wydziału jest nie narzucanie okręgom swoich pomysłów, a raczej udzielanie pomocy fachowej w rozwiązywaniu ich własnych pomysłów, wreszcie zbieranie dodatnich doświadczeń jednych okręgów, aby powiadomić o nich inne. Wydział jest finansowany z Funduszu Ogólnego, tak, że pomoc udzielana jest okręgom bezpłatnie.

Oczywiście jednak przy tak dużej skali roboty, wobec 25 okręgów górniczych, rozrzuconych w różnych częściach kraju, pomoc wydziału doradczego, ulokowanego w Londynie, nie mogła być wystarczająca. Już w pierwszem sprawozdaniu Komitet zwrócił uwagę, że dla prowadzenia terenów rozrywkowych i domów ludowych potrzeba obok entuzjazmu, sprawnej organizacji. Przy braku tej organizacji entuzjazm szybko mija. Jedynie zatrudnienie facho-

wych pracowników społeczno-kulturalnych (Welfare Supervisors), umiejących zorganizować pracę oświatowo-kulturalną na terenach rozrywkowych i w domach ludowych może niebezpieczeństwo to usunąć. Niestety, tutaj dotykamy najsłabszego punktu całej akcji. Po 7 latach działania Funduszu daje się stwierdzić brak umiejętnego fachowego kierownictwa, zwłaszcza w domach ludowych. Niewątpliwie jednak stan rzeczy będzie zmieniać się na lepsze, wobec rosnącego uświadomienia tego niedomagania zarówno w Komitecie Centralnym jak i w Komitetach Okręgowych. Przyczyny tego niedomagania zdaje się, że szukać należy w ograniczeniu wydatków z Funduszu wyłącznie prawie do celów inwestycyjnych: były pieniądze i to duże pieniądze na mury, nie było na ludzi.

Narazie 5 Komitetów Okręgowych powołało t. zw. okręgowych organizatorów (District Welfare Organisers). Organizatorzy ci odbywają, począwszy od roku 1926, perjodyczne konferencje łącznie z kierownictwem Wydziału Doradczego Komitetu Centralnego. Konferencje te zwoływane są kilka razy do roku, coraz to w innym okręgu, w celu praktycznego zaznajomienia z różnemi systemami pracy.

Jest to już niewątpliwie pewien krok naprzód.

W związku z działalnością doradczą na terenie akcji społeczno-kulturalnej w górnictwie, stwierdzić należy dziwny brak kontaktu i współpracy z silnym niewątpliwie ruchem oświaty dorosłych w Anglji. Odnosi się wrażenie, jakgdyby szereg problematów społeczno-kulturalnych na nowo był odkrywany przez ludzi, którzy do pracy z ramienia Funduszu przeszli najczęściej od warsztatu pracy przemysłowej. I odwrot-

nie w literaturze angielskiej, poświęconej zagadnieniom oświatowo-kulturalnym, spotykamy tylko słabe echa, sygnalizujące istnienie tak wielkiego i niewątpliwie ponętnego dla pracownika oświatowego warsztatu pracy, jakim jest opisywana tu akcja na terenie górnictwa. A tymczasem przyszłość całej akcji zależy właśnie od udziału w niej fachowych i ideowych pracowników społecznych i od pociągnięcia do czynnego współdziałania w jej organizacji szerszych warstw robotniczych.

Na koniec, kilka słów o wydatkach administracyjnych. Wchodzą tu wydatki na pensje sekretarzy, organizatorów okręgowych, lokale, wydatki kancelaryjne i t. d. wreszcie przejazdy i djety. Wynoszą one dla Komitetu Centralnego 0.4% sum wydatkowanych z Funduszu (w r. 1927 £ 7.500), w okręgach wahają się od 0.02% do 4.38% sum wydatkowanych w danym okręgu.

Rozdział II.

Organizacja rozrywki.

Sprawa organizacji rozrywki rozpada się na szereg zagadnień specjalnych w zależności od tego, *kto* i *gdzie* ma tej rozrywki używać.

W związku z tem wszelkie urządzenia i inwestycje, zakładane w celach rozrywkowych z funduszów okręgowych, rozdziela się na zasadnicze 2 grupy: (1) urządzenia na otwartem powietrzu (outdoor recreation) i (2) urządzenia zamknięte (indoor recreation).

Do pierwszych zaliczać się będą tereny rozrywkowe i zabawowe (playgrounds) oraz boiska sportowe, parki, baseny otwarte etc., do drugich pawilony sportowe, hale, domy ludowe (institutes) i inne budowle, mające mieścić różnego typu urządzenia rozrywkowe.

Ze sprawozdań wynika, że 84% z ogólnej liczby zaaprobowanych inwestycyj z funduszów okręgowych w latach 1922-1927 to otwarte lub zamknięte urządzenia rozrywkowe. Na ogólną liczbę 988 planów orga-

nizacyjnych w tym dziale 525 dotyczyło terenów rozrywkowych, placów zabaw, basenów do pływania i t.d. a 463 domów ludowych, klubów, bibljotek. Około 58% sum przeznaczono na powyższe cele. Z biegiem lat, coraz częściej obie formy urządzeń występowały jednocześnie w jednym planie organizacyjnym: obok domu ludowego projektowano różne urządzenia otwarte, lub odwrotnie na terenach rozrywkowych budowano mniej lub bardziej solidne budynki, umożliwiające rozrywkę w dni niepogody i w porze zimowej. Niewątpliwie, w stosunkowo niewielkich osadach górniczych, to sąsiedztwo domów ludowych i terenów rozrywkowych, tak z wielu względów wskazane, da się zrealizować, inaczej w wielkich miastach, gdzie wobec dużych odległości i braku wolnych większych placów, dom ludowy znajdzie się pośrodku dzielnicy robotniczej, a tereny rozrywkowe na peryferjach miasta.

Aby scharakteryzować omawiane tu urządzenia rozrywkowe, należy zapytać przedewszystkiem, dla *kogo* są one przeznaczone.

Gdy mowa o terenach sportowych u nas, okazuje się, że są to najczęściej boiska przeznaczone dla treningu lub rozgrywek *klubów* sportowych. Otóż w klubach sportowych grupuje się zawsze, nawet w krajach najbardziej „usportowionych", nieznaczny w stosunku do ogólnej liczby ludności procent „specjalistów" od sportu, reszta miejscowej ludności w najlepszym razie odegrywa rolę widzów.

Tymczasem dużo większy procent znalazłby się tych, którzyby chcieli grać w piłkę nie dla wyliczeń sportowych, lecz dla rozrywki, dla zabawy, w celu

zdrowego spędzenia czasu. Dla nich miejsca na boiskach niema. Budowa nawet znacznej liczby boisk dla klubów sportowych nie zmieni faktu, że w niedzielę młodzież robotnicza niema się gdzie podziać,— boiska sportowe robią wówczas kasę na niedzielnym meczu. Niewiele sytuację tę zmienia oddawanie boisk klubom robotniczym. Rozwiązania szukać trzeba, wychodząc z innego założenia: — celem winno być nietyle osiąganie rekordów przez jednostki wyspecjalizowane sportowo, ile danie najszerszym rzeszom możności ruchu i zabawy.

Z tego punktu widzenia ułożony być winien dla danej miejscowości plan organizacji rozrywek (community recreation scheme). Na tem stanowisku stanął Komitet angielski w swych zaleceniach.

Urządzenia rozrywkowe muszą być zaprojektowane z uwzględnieniem potrzeb 4 zasadniczych grup ludności:

a) dzieci poniżej lat 10,
b) młodocianych od 10 do 16 lat,
c) dorosłych i młodzieży dorastającej od 16 lat,
d) grupy młodzieży, specjalnie biegłej w sporcie (biorącej udział w zespołach sportowych).

Przy całkowicie rozwiniętym programie rozrywkowym wszystkie 4 grupy winny znaleźć zaspokojenie swych potrzeb, w formie urządzeń otwartych i zamkniętych.

A więc powinny być utworzone ogrody i świetlice dziecięce, ogrody, boiska, kolonje, świetlice młodocianych, parki, tereny rozrywkowe, domy ludowe, hale dla dorosłych i pierwszorzędne boiska sportowe dla specjalistów.

Jeśli jednak brak jest środków i miejsca, to pracę w tym zakresie rozpoczynać należy od ogrodów dziecięcych, pozostawiając na samym końcu budowę boisk dla sportowców. Teren, na którym 22 sportowców trenuje się do rozgrywek footbalowych, można wyzyskać w sposób planowy dla nieporównanie większej liczby osób, potrzebujących ruchu i rozrywki po pracy fizycznej czy umysłowej.

Po tej linji idą usiłowania obecne przy tworzeniu terenów rozrywkowych w okręgach górniczych angielskich.

Społeczno - Kulturalny Komitet Górniczy przez szereg lat prowadzi kampanję przeciw zakorzenionym w okręgach zwyczajom wysuwania na plan pierwszy potrzeb specjalistów-sportowców (grupa d), a na końcu potrzeb dzieci (grupa a), a szczególniej młodocianych (grupa b).

Stanowisko centrali wyrażone zostało w formie zwięzłej: proporcja terenów przeznaczonych dla grup a, b, c, d winna się wyrażać, w okresie zakładania tych terenów, w stosunku liczb 4, 3, 2, 1. Jednem słowem 1/10 terenu może być użyta dla potrzeb sportowców, gdy 4/10 mają zająć tereny przeznaczone dla dzieci.

Wielkość terenu przeznaczonego dla dzieci oblicza się w stosunku: 1 akr (0.4 ha) na 300 dzieci. Koszt urządzenia przyjęto w stosunku £ 1 na 1 dziecko. Istnieje w Anglji około 30 typów przyrządów dla zabaw dziecięcych, które kompletowane są na danym terenie w miarę funduszów.

Pierwszem urządzeniem, zakładanem w każdym ogrodzie dziecięcym jest *schronisko*, w którym dzieci

mogą się schować w razie nagłego deszczu, dalej *urządzenia higjeniczne* (ustęp, umywalnia), *kran z wodą* do picia systemu fontanny, *staw* do brodzenia, *kupa piachu* dobrze utrzymanego. Ostatnie tendencje przy planowaniu ogrodów dziecięcych idą w Anglji w kierunku zakładania rodzaju *parków* dziecięcych, gdzie wśród drzew i krzewów ukryte byłyby różne przyrządy i zabawy, wytwarzając nastrój przebywania w „krainie bajek".

W czasie krótkich i chłodnych dni zimowych ogrody dziecięce nie mogą spełniać swej roli. Staje się wówczas aktualną sprawa t. zw. ośrodków zabawy (play centres), czy jak nazwalibyśmy u nas *świetlic dziecięcych*. W Londynie ruch w tym kierunku zainicjowany przed 25 laty rozwinął się dziś imponująco, obejmując w wieczornych świetlicach dziecięcych, mieszczących się w budynkach szkolnych, 12.000 dzieci każdego wieczoru (od 5 do 7 wiecz.). Zabawy, tańce, roboty ręczne, rysunki, gimnastyka i t. d. stanowią program wieczorów. Praca prowadzona jest w Londynie przez organizację ochotniczą (Evening Play Centres Committee), ale w 75% jest finansowana przez samorząd miejski (L. C. C.) i Ministerstwo Oświaty.

Podobną akcję propaguje w ostatnich latach Społeczno-Kulturalny Komitet Górniczy na swoim terenie pracy.

Jest rzeczą jasną, że dobre zorganizowanie rozrywek dla dzieci, nietylko dzieciom przynosi zadowolenie — zwiększa czas wolny rodziców, którzy mogą go użyć na własną rozrywkę lub oświatę.

W ostatnich latach Komitet zwraca szczególną uwagę na zaniedbaną dotychczas na terenie górni-

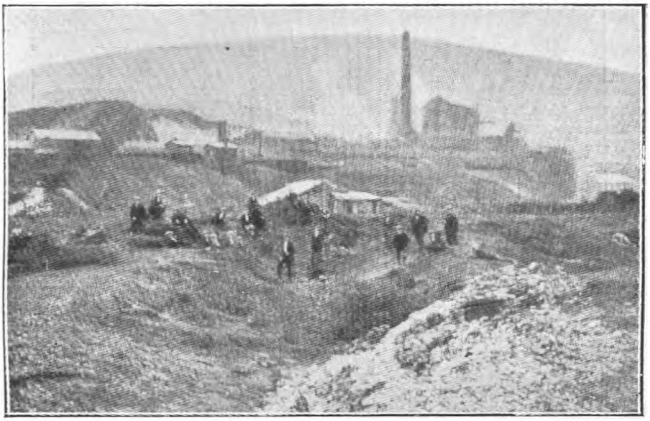

Okolice kopalni przed utworzeniem terenów rozrywkowych w r. 1923.

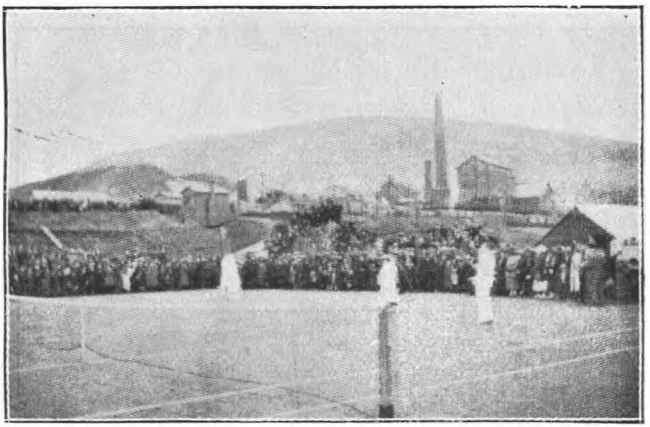

To samo miejsce po utworzeniu terenów rozrywkowych w r. 1924.

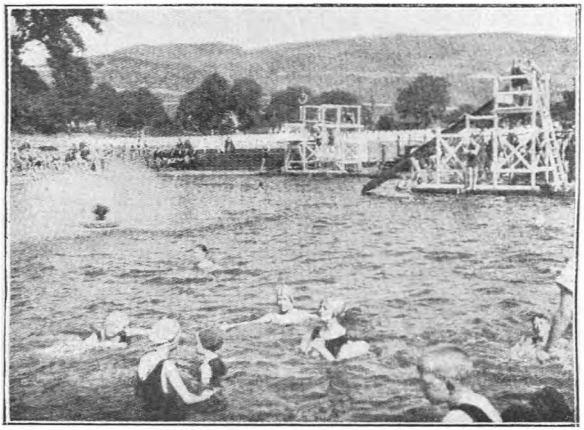

Otwarty basen do pływania przy kopalni
w Pontypridd (Poł. Walja).

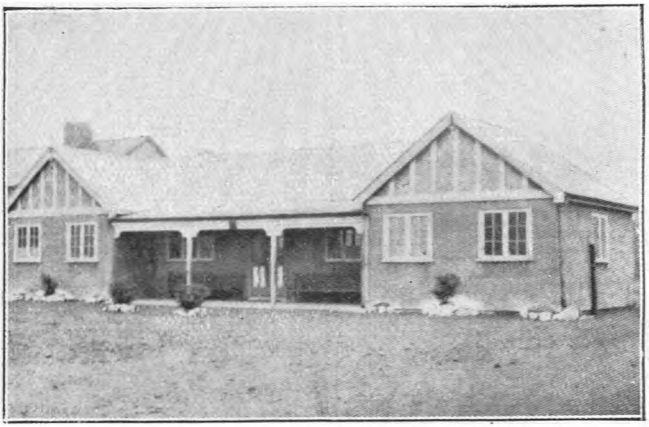

Pawilon sportowy w Ty Isaf (Poł. Walja).

czym akcję wśród *młodocianych* (10 — 16 lat). W wielu okręgach górniczych założono coprawda tereny rozrywkowe specjalnie dla młodocianych, natomiast akcja wśród młodocianych w lokalach zamkniętych (t. zw. u nas świetlic dla młodocianych) jest dopiero w zarodku.

W Południowej Walji założono w 1925 roku 3 kluby dla młodocianych we własnych budynkach, z których największy w Nantymoel kosztował £ 5.000 i zawiera salę gimnastyczną, teatralną, pokój bilardowy z 3-ma bilardami, pokój dla dziewcząt, natryski, bufet i kuchnię, pokój kierownika.

Krótkie uwagi fachowego doradcy Komitetu p. Coote'a co do organizowania świetlic dla młodocianych znajdujemy w sprawozdaniu z r. 1925. Przedewszystkiem przemawia on za koedukacją w świetlicach. Budynek zawierać powinien w części wspólnej:

czytelnię i bibljotekę młodzieży,
salę zabaw i zebrań towarzyskich,
pokoje dla kursów, kółek i zebrań Zarządu,
pływalnię zamienianą w zimie na salę gimnastyczną,
pokój bilardowy,
bufet,

w częściach oddzielnych dla chłopców i dziewcząt:

warsztaty,
umywalnie i ubieralnie.

W urządzeniu wskazanem jest zwrócenie uwagi szczególnej na stronę estetyczną, co jak stwierdza autor, jest w Anglji rzadkością.

Innym ważnym terenem pracy wśród młodocianych jest organizowanie *kolonij - obozów letnich.*

Obóz taki powstał w r. 1925 w Południowej Walji na 9 akrach nad brzegiem morza i składa się ze stałych budynków drewnianych i blaszanych, zawierających trzy szałasy noclegowe, szałas dla kuchni i jadalni, szałas dla zabaw wrazie niepogody i kantyny, szałase dla personelu biura i składów. Koszt zorganizowania obozu wyniósł £ 5.590 (z tych £ 4.500 subwencja z funduszu okręgowego). Obóz przystosowany jest dla 100 chłopców lub dziewcząt.

W ogrodach dla młodocianych, analogicznych do ogrodów dziecięcych, obok przyrządów do zabaw, jakie tam spotykaliśmy, większy nacisk położony już jest na boiska do gier sportowych (mały foot-ball, siatkówka, mały hockey, koszykówka i szereg innych, mniej znanych u nas gier). Pozatem spotykamy tam tworzenie klubów młodocianych o charakterze specjalnym (wioślarskich, ogrodniczych, kolarskich, wycieczkowych, obozowych). Pomimo usilnej propagandy w kierunku tworzenia specjalnych ogrodów dla młodocianych, którzy są za starzy, aby bawić się w ogrodach dziecięcych, a za młodzi aby korzystać z terenów rozrywkowych dla dorosłych, jeszcze w sprawozdaniu za r. 1927 znajdujemy stwierdzenie niedostatecznego uwzględnienia tej gałęzi pracy przez komitety okręgowe.

Natomiast przeważająca większość wydatków z funduszów okręgowych na cele, związane z wczasami, jest w praktyce przeznaczona na urządzenia rozrywkowe dla *dorosłych* (powyżej lat 16). Tylko w 4 okręgach praca w tym kierunku nie została przeprowadzona z pieniędzy Funduszu, choć istnieją tam podobne urządzenia zorganizowane z innych źródeł.

W 50 procentach wypadków na terenach rozrywkowych dla dorosłych znajdują się również specjalne budynki dla rozrywek pod dachem. Największa liczba urządzeń rozrywkowych powstała w Południowej Walji (184 schematy) i okręgu szkockim (Lanarkshire) w okolicach Glasgowu (115 schematów). W tym ostatnim okręgu na cele rozrywkowe (przeważnie dla dorosłych) wydano w latach 1922-1927 około £ 346.000 na ogólną sumę wydatkowaną w okręgu około £ 354.000, co stanowi 97,7% ogółu wydatków. Budowa terenów rozrywkowych zmienia nieraz do niepoznania wygląd okolicy. Na miejscu nieużytków, dołów i zwałów, tak charakterystycznych dla terenów górniczych, powstają odpowiednio splantowane, ogrodzone i zadrzewione, miłe dla oka zakątki. Załączona para zdjęć fotograficznych tego samego terenu z 1923 i 1924 roku — uprzytomnia zmiany, zachodzące w wyglądzie okolicy.

W wielu wypadkach tam, gdzie brak jest odpowiednich równych placów dla terenów sportowych, nie zawahano się ponieść znaczne koszta, aby na wzgórzach urządzić boiska systemem tarasów, gdzieindziej spotykamy urządzenia luksusowe i kosztowne, jak np. most wiszący nad doliną, mający ułatwić górnikom dostanie się ze swych mieszkań do parku sportowego, zbudowanego na przeciwległym wzgórzu.

Podobnie, jak przy budowie ogrodów dziecięcych, tak i w związku z budową terenów dla dorosłych, tendencją obecną jest tworzenie rodzaju *parków*, a nie wyłącznie *placów* sportowych, a więc terenów możliwie zadrzewionych i malowniczych, ze sztucznemi stawami do wiosłowania, otwartemi basenami do pły-

wania i planowo rozmieszczonemi boiskami. Powszechnie spotykanem urządzeniem w tego rodzaju parkach jest pawilon dla orkiestry górniczej i obok murawa specjalnie przeznaczona dla tańców. Owe tańce na otwartem powietrzu cieszą się szczególnem powodzeniem, a opłaty, stąd płynące, stanowią jedno ze źródeł utrzymania ogrodu.

Obszary, przeznaczone na tego typu ogrody, bywają, w zależności od warunków miejscowych, bardzo rozmaite. W Pontypridd, w Południowej Walji został założony park na obszarze 47 akrów (ok. 20 ha), częściowo za pieniądze Funduszu Górniczego, a częściowo z funduszów miejskich (miasto pozatem ponosi koszta utrzymania parku). Park zawiera boiska krokietowe, footbalowe, dwa tereny „b a w l i n g g r e e n s", 13 kortów tenisowych, teren specjalny dla dzieci ze stawem, pawilon orkiestrowy i plac do tańca, pływalnię na otwartem powietrzu.

Oczywiście, w większości wypadków tereny są znacznie skromniejsze, — uderza wszędzie umiejętność ekonomicznego wyzyskiwania miejsca przy zachowaniu wyglądu estetycznego.

Kwestją, nad którą w rozdziale tym specjalnie zatrzymać się musimy, jest sprawa *budynków*, o celach kulturalno-rozrywkowych.

O świetlicach dla dzieci i młodocianych wspomnieliśmy wyżej, tutaj więc zajmiemy się budynkami, przeznaczonemi dla dorosłych i młodzieży dorosłej (powyżej lat 16).

Rozróżnić należy kilka rodzajów tych budynków. Pierwszy to *pawilony* na terenach rozrywkowych, będące właściwie ich konieczną częścią składową. Za-

wierają one przedewszystkiem szatnie i ubieralnie dla uczestników gier i zabaw z zamykanemi szafkami na ubranie. Natryski, umywalnie dla mężczyzn i kobiet, mała kuchnia i herbaciarnia oraz werenda wchodzą w skład tego typu pawilonu.

W zależności od potrzeb danego ośrodka i warunków finansowych pawilony te bywają różnej wielkości, od skromnych schronisk do budynków o charakterze domów ludowych.

Drugą formą budynków rozrywkowych są *hale* (halls). W swej najskromniejszej formie zawierają większą salę, która służy jednocześnie, jako sala gimnastyczna, sala tańca, koncertowa, teatralna, kinematograficzna, ew. odczytowa, oraz najniezbędniejsze urządzenia dodatkowe a przedewszystkiem umywalnie, szatnie, ew. kabinę kinematograficzną i skład dekoracyj.

Trzecią formą budynków, bardzo rozpowszechnioną, są t. zw. *instytuty* (institutes), czyli właściwe domy ludowe. W instytutach znajdujemy najczęściej bibljotekę, czytelnię książek i pism, pokój bilardowy, grający główną rolę w budynku (spotykamy czasem sale, zawierające po 6 i więcej bilardów), pokoje dla grup specjalnych (kobiet, młodocianych, amatorów różnego typu: fotografów, radjowców etc.), urządzenia do zabaw zimowych (rodzaj kręgli i t.d.), mieszkanko dozorcy. Nie zawsze, ale w większości wypadków, w łączności z tego rodzaju budynkiem zbudowana jest hala omawiana wyżej z oddzielnem wejściem, ew. w projekcie jest uwzględniona możność dobudowania hali.

Jak zaznaczyłem tendencją jest budowanie „in-

stytutów" obok terenów rozrywkowych i wówczas 3 omawiane formy budynków znajdują swoją syntezę.

Załączamy fotografje pawilonu sportowego w Ty Isaf i instytutu w Shotts.

Czwartą formą rozrywkowych budynków, która stanowi przejście do działu urządzeń zdrowotnych są *kryte pływalnie.* W wielu wypadkach pływalnie te są zbudowane w łączności z „instytutami", tak jest i w instytucie w Shotts w Szkocji. Czasem pływalnia otwarta bywa przez całą zimę, co jednak pochłania wiele pieniędzy na utrzymanie wody w odpowiedniej temperaturze, w wielu zaś wypadkach pływalnia po spuszczeniu wody służy jako sala gimnastyczna, a nawet i odczytowa (podobnie w Regent Street Politechnic w Londynie w ciągu zimy „na dnie" pływalni odbywają się wykłady).

Przy biurze Komitetu Głównego w Londynie utworzono specjalną sekcję budowlaną, która udziela wskazówek przy budowie „instytutów" i innych budynków i na żądanie wykonywa plany.

Opracowywanie planów najbardziej ekonomicznych ze względu na miejsce, jest jednem z głównych zadań tej sekcji.

Pozatem wydział doradczy Komitetu Głównego wydał 6 małych broszurek informacyjnych, dotyczących organizacji rozrywki dla dzieci, młodocianych, dorosłych i specjalistów.

Udzielanie porad w tej dziedzinie okazało się koniecznem, gdyż jak wykazuje przegląd prac pierwszego pięciolecia, w większości wypadków tereny rozrywkowe, a również i budynki urządzane były bezplanowo, niecelowo i nieekonomicznie ze względu

na miejsce i koszta. Miejscowe pomysły, realizowane nieraz przy pomocy architektów nie wyspecjalizowanych w dziale budownictwa społeczno-kulturalnego, w praktyce okazywały się niewłaściwe — zjawisko to znamy zresztą dobrze na terenie Polski w związku z budową domów ludowych i bibljotek publicznych. Udział specjalistów, pracowników społeczno-kulturalnych w opracowywaniu planów jest niezbędny.

Naogół należy stwierdzić, że większość budynków „instytutów" jest zbudowana skromnie, zarówno co do wielkości jak i zewnętrznego wyglądu. Nie są to imponujące domy ludowe, a raczej małe domki, jednakże rolę swą społeczną niewątpliwie spełniają. W zwiedzanym przezemnie okręgu Lanarkshire uderzało mię ujemnie zbyt słabe rozwinięcie wewnętrznego życia w „instytucie", co tłumaczyłem brakiem pomocy pracowników kulturalno-oświatowych i zbyt słabem pociągnięciem do współdziałania samych robotników. Nie dobrze jest ze sprawą alkoholu:—w okręgu zwiedzanym przezemnie bufety instytutów były „suche", ale z literatury dowiadujemy się, że w środkowej Anglji w wielu „instytutach" prowadzona jest sprzedaż alkoholu. Komitet Główny pozostawił sprawę tę do decyzji czynników miejscowych.

Ogólne wrażenie, które odniosłem ze zwiedzenia „instytutów" możnaby streścić w zdaniu: w pracy kulturalnej na tym terenie rozwój form zewnętrznych wyprzedził znacznie rozwój treści wewnętrznej.

Rozdział III.

Oświata i prace badawcze.

Akcja popierania oświaty wśród górników opiera się bądź na Funduszach Okręgowych, bądź na Funduszu Ogólnym. Zanim opracowano plan działania w tej dziedzinie, powołano (w r. 1921) mały komitet rzeczoznawców dla zbadania stanu oświaty wśród górników i wskazania kierunku, w którym Fundusz mógłby największą przynieść korzyść. Komitet ten opracował sprawozdanie w r. 1922 (Report on Mining Education), z którego wynikało, że najbardziej potrzebną pomocą w tej dziedzinie byłoby popieranie technicznego kształcenia *dorosłych* górników. Niższe szczeble tego kształcenia miały być popierane z Funduszów Okręgowych, wyższe zaś z Funduszu Ogólnego.

Szczeble niższe to *kursy przygotowawcze i niższe* (preliminary i junior, prowadzone w Anglji przeważnie przez miejscowe samorządowe organa oświatowe) oraz kursy *niezawodowe ogólnokształcące dla dorosłych*, szczeble wyższe to *wyższe kursy techniczne*, (senior i advanced courses) i praca na poziomie *uniwersyteckim.*

Dom Ludowy (institut) Shotts (okr. Lanarkshire).

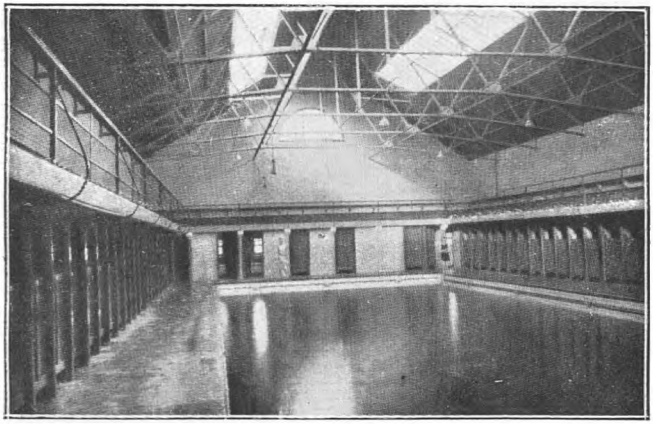

Pływalnia w domu ludowym w Shotts.

Dom Ozdrowieńców (South Yorkshire).

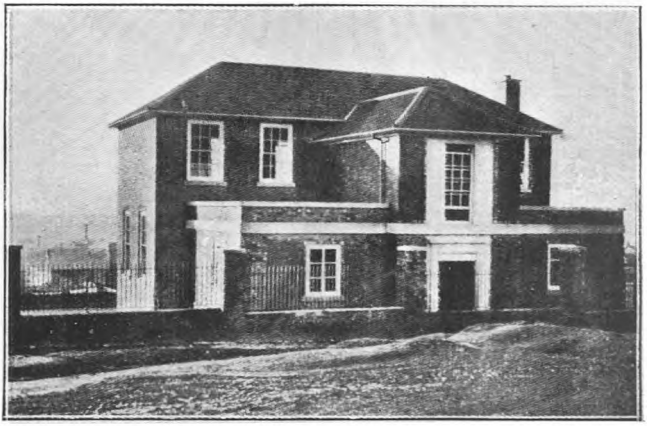

Budynek kursów dla górników (Cinderford).

Stwierdzono wśród górników tendencję do zapisywania się na kursy w wieku późniejszym, przyczem doświadczenie uczy, że dorośli, o ile z niechęcią uczęszczają na kursy, prowadzone w lokalach szkół dla dzieci, o tyle regularnie i z entuzjazmem pracują, gdy mają możność korzystać z lokali i urządzeń, oddanych wyłącznie na ich użytek.

Komitety Okręgowe prawie całkowicie zawiodły pokładane nadzieje wydatnego popierania prac oświatowych. Jak już w rozdziale I zaznaczyłem, z Funduszów Okręgowych wydatkowano w ciągu lat 7 na cele oświatowe tylko 1% ogólnych sum wydanych w okręgach t. j. £ 48.000, przyczem £ 18.000 wydano w ostatnim roku sprawozdawczym (1927). 8 okręgów nie wydało ani szylinga na ten cel i tylko 5 okręgów zajęło się poważniej działem oświatowym.

Udzielana pomoc finansowa z Funduszów Okręgowych polegała na popieraniu *lokalnych szkół górniczych* (budynki i ich zaopatrzenie), tworzeniu *funduszów stypendjalnych* dla górników, popieraniu *kursów ogólnokształcących* dla dorosłych i 3-letnich t. zw. *klas tutorjalnych* (prowadzonych wspólnie przez Robotnicze Towarzystwo Oświatowe W. E. A. i uniwersytety), wreszcie na organizowaniu *cyklów odczytów* ogólnokształcących.

Akcja odczytowa została silniej rozwinięta w okręgu Yorkshire, gdzie zorganizowano w 40 ośrodkach cykle po 6 wykładów każdy z różnych dziedzin, przyczem największą popularnością cieszyły się wykłady przyrodnicze, podróżnicze i z literatury pięknej.

W celu poparcia tej akcji w innych okręgach,

Komitet Centralny postanowił pokrywać 1/5 wydatków z Funduszu Ogólnego.

Ze sprawozdań Komitetu Centralnego w ciągu całego 7-lecia przebija tendencja do propagowania działu oświatowego w okręgach, ale trzeba stwierdzić, że propaganda ta stosunkowo mały wpływ wywiera na Komitety Okręgowe. Komitety Okręgowe tłumaczą się, jakoby istniejące urządzenia oświatowe w okręgach, prowadzone przez inne organizacje, nie były dostatecznie wyzyskane, co jednak obala specjalnie zasięgana przez Komitet Centralny opinja Ministerstwa Oświaty.

Niewątpliwie szereg poczynań, zaliczonych do działu rozrywki (r e c r e a t i o n), nosi charakter oświatowo-kulturalny, a przedewszystkiem domy ludowe, czytelnie, bibljoteki. Z Funduszów Okręgowych udzielano subwencji na zakup książek do bibljotek w domach ludowych (instytutach), zaliczając wydatki te do grupy rozrywki. Dział bibljoteczny jednak niema szans rozwoju, wobec istniejącej w Anglji dobrze zorganizowanej sieci bibljotek stałych i ruchomych. Raczej wskazanem jest nawiązywanie kontaktu między Komitetami Okręgowemi a organizacjami bibljotecznemi, co do zaopatrywania górniczych domów ludowych w książki. Stan taki oglądałem w Szkocji, gdzie książek dostarcza Fundacja Bibljoteczna Carnegiego.

Tak więc działalność oświatowa Komitetów Okręgowych jest bardzo ograniczona.

Znacznie bogaciej przedstawia się dział oświatowy, prowadzony z Funduszu Ogólnego. Z ogólnej sumy rozdzielonej z Funduszu Ogólnego w wyso-

kości £. 979.354, rozdzielono na prace badawcze (o których niżej) £ 541.450, *na oświatę £ 412.195*, resztę na wydatki różne i administrację.

Po zasięgnięciu opinji, wspomnianego na początku rozdziału, komitetu rzeczoznawców, nawiązano kontakt z władzami oświatowemi (Education Authorities), które zgłosiły zapotrzebowania swoich okręgów.

Pierwsze subwencje oświatowe udzielono z Funduszu Ogólnego w r. 1923. Jedną dla Robotniczego Towarzystwa Oświatowego (W. E. A.) na pokrycie 1/5 kosztów prowadzenia 3-letnich klas tutorjalnych w 3 okręgach. Drugą samorządowi jednego z okręgów na rozszerzenie i wyekwipowanie samorządowej szkoły górniczej. W udzielaniu subwencyj Komitet Centralny trzyma się zasady, że należy popierać te prace, które nie mogą spodziewać się sfinansowania ze strony rządu lub samorządów, dalej, że należy popierać instytucje oświatowe o poziomie wyższym w tych tylko okręgach, gdzie szczeble niższe są już należycie rozwinięte.

Na pierwszem miejscu w tabeli potrzeb postawiono sprawę *lokali i zaopatrzenia* ośrodków oświaty górniczej na szczeblach wyższych, mając jednak na widoku zasadniczą ideę, aby w każdym okręgu istniała cała serja ognisk pracy oświatowej, umożliwiająca słuchaczowi przechodzenie bez przerw z dwuletnich kursów początkowych (junior) do kursów uzupełniających (senior) i zaawansowanych (advanced) a następnie ew. do uniwersytetów.

Przeciętnie 20% subwencyj z tego działu przekazywano uniwersytetom na zakup przyrządów i dodat-

kowe zaopatrzenie Wydziałów Górniczych, 80% subwencji udzielano samorządom na budynki i laboratorja dla kursów górniczych i wydziałów górniczych szkół technicznych.

Do dnia 31 grudnia 1927 roku udzielono subwencyj na powyższe cele w sumie £ 257.227. Do tegoż terminu przeznaczono na inwestycje, ale nie zatwierdzono ostatecznie £ 237.572. Do końca bieżącego 5-lecia projektowane jest osiągnięcie ogółem sumy £ 750.000 subwencyj na inwestycje w dziale oświaty górników.

Jako minimum urządzeń dla kursów górniczych t. zw. senior uznano dwa dobrze zaopatrzone laboratorja, salę rysunkową, dwie zwykłe klasy, ciemnię, pokoje dla personelu, szatnie, umywalnie i t. d. Koszt tego typu budynku wynosi £ 5000—6000. W jednym z okręgów górniczych Południowej Walji założono 15 tego typu ognisk oświatowych, prowadzonych następnie przez miejscowe władze oświatowe. W okolicach każdego ogniska prowadzone są w niektórych punktach kursy przygotowawcze (2-letnie), które dostarczają stałego dopływu słuchaczy. Kursy t. zw. senior grupują się wokół ośrodków t. zw. advanced (instytuty techniczne). Stamtąd dalsza droga prowadzi do Wydziałów Górniczych przy uniwersytetach. Fotografję małego typu budynku kursów górniczych załączamy.

Aby umożliwić górnikom studja uniwersyteckie Komitet Centralny postanowił przeznaczyć £ 150.000 na specjalny Fundusz Stypendjalny. Sprawę tę omówimy oddzielnie w rozdziale następnym.

A teraz kilka słów o *pracach badawczych*,, prowadzonych z pieniędzy Funduszu Ogólnego.

Przedewszystkiem należy zwrócić uwagę na ograniczenie zakresu badań: mają one dotyczyć tylko zagadnień *bezpieczeństwa i zdrowia górników*, nie mogą dotyczyć metod wydobywania lub zużytkowania węgla.

Komitet Centralny Funduszu uznał swoją niekompetencję w sprawach badawczych i przekazał nadzór nad tą pracą istniejącym przy Departamencie Górnictwa instytucjom badawczym (Safety in Mines Research Board i Health Advisory Committee).

Założono przedewszystkiem stacje badawcze zaopatrzone w laboratorja (w Buxton i Sheffield). Ogółem £ 76.592 użyto na inwestycje. Z połowy rozporządzalnych w pierwszem 5-leciu sum utworzono żelazny kapitał (The Mining Research Endowment Fund), z którego 5% rocznie da możność prowadzenia systematycznych badań. Kapitał ten wynosił w dn. 31/XII 1927 r. £ 257.933. Reszta funduszów £ 206.925 została użyta bezpośrednio na prowadzenie badań.

Prace te dotyczyły wybuchów gazów węglowych, spontanicznego zapalania się węgla, bezpieczeństwa instalacyj elektrycznych w kopalniach, bezpieczeństwa środków wybuchowych, ulepszenia lamp, kontroli warunków atmosferycznych w głębokich i gorących szybach i t. d.

Prace badawcze prowadzone były przez wyżej wymienione instytucje, bądź przez inne instytucje i laboratorja naukowe, bądź też indywidualnie przez specjalistów i profesorów uniwersyteckich.

Rozdział IV.

Stypendjalny Fundusz Górniczy.

Kwestja stypendjów, udzielanych górnikom na cele dalszego kształcenia się, stała się przedmiotem dyskusji Społeczno-Kulturalnego Komitetu Górniczego już w r. 1924. Uznano wówczas, że stypendja na niższe kursy (junior courses) powinny być udzielane przez miejscowe władze szkolne (local authorities), ewentualnie przy współdziałaniu ze strony Funduszów Okręgowych. Stypendja na kursy wyższe (senior courses), lub do uniwersytetów, należałoby raczej udzielać z Funduszu Ogólnego, przyczem byłoby wskazane opracowanie planu organizacyjnego (scheme) w tym zakresie dla całego kraju.

Zagadnienie systemu stypendjalnego zostało przedyskutowane obszerniej w roku następnym 1925. Intencją Komitetu było utworzenie stypendjów w wysokości, umożliwiającej stypendystom (górnikom lub ich synom czy córkom) swobodne i pełne wykorzystanie życia uniwersyteckiego, przy całkowitem zachowaniu swobody wyboru kierunku studjów.

Opracowaniem szczegółów systemu stypendjalnego zajął się w r. 1926 specjalny podkomitet, w którego pracach brali udział przedstawiciele Ministerstwa Oświecenia (Board of Education), Szkockiego Wydziału Oświecenia oraz Ministerstwa Rolnictwa i Rybactwa, gdzie od szeregu lat funkcjonował analogiczny system stypendjalny dla rolników. Rezultatem prac podkomitetu jest szczegółowy regulamin Górniczego Funduszu Stypendjalnego. Zwyczajem angielskim podkreślono charakter eksperymentalny owego regulaminu, pozostawiając możność poczynienia w nim poprawek, o ile praktyka wykaże ich konieczność. Kwestją, która wywołała dłuższą dyskusję przy układaniu regulaminu, było, czy stypendja mają być udzielane tylko słuchaczom uniwersytetu, według naszej nomenklatury „zwyczajnym" t. j. studjujących dla otrzymania tak zw. „stopnia naukowego" (degree), czy też również nadzwyczajnym t. j. tym, od których nie jest wymagany egzamin wstępny i którzy, przy odpowiednich postępach na specjalnych kursach uniwersyteckich, otrzymują t. zw. „dyplom" (diploma).

Jako argument za rozszerzeniem stypendjów i na słuchaczy t. zw. kursów dyplomowych (diploma courses) wysuwano przedewszystkiem, że egzamin wstępny do uniwersytetu ew. jego ekwiwalent jest zbyt trudny do osiągnięcia dla górników, i że wobec tego liczba górników, którzyby mogli skorzystać ze stypendjów byłaby bardzo mała. Jednakże komitet stanął na stanowisku, że celem Funduszu Stypendjalnego jest udzielanie pomocy najtęższym umysłom ze środowiska górniczego, którym natomiast musi być umożliwione osiągnięcie w ich wykształceniu możliwie najwyższego

punktu. Przytem w Anglji istnieje dzisiaj o wiele więcej ułatwień przy studjowaniu t. zw. kursów dyplomowych, niż przy studjowaniu właściwego kursu uniwersyteckiego i górnik z dużemi zdolnościami spotyka dziś w Anglji, dzięki różnym organizacjom oświatowo-kulturalnym, stosunkowo niewiele trudności przy zdobyciu dyplomu, a natomiast jest dlań rzeczą trudną znaleźć sposobność do otrzymania t. zw. „stopnia". Przy całym konserwatyzmie w formach zewnętrznych, uniwersytety brytyjskie są dość postępowe, jeśli chodzi o ułatwienie studjów ludziom pracy, nie mającym świadectw, uprawniających do wstąpienia w mury uniwersyteckie.

Nie miejsce tu na opis działalności, tak szeroko w krajach brytyjskich rozwiniętej, Powszechnych Kursów Uniwersyteckich (Extra Mural Departments), t. zw. Klas Tutorjalnych, prowadzonych przez Komitety Mieszane, złożone z przedstawicieli Uniwersytetów i robotniczych organizacyj oświatowych, wreszcie Kolegjów specjalnych i kursów dyplomowych. Instytucje te umożliwiają zdobycie wiadomości na poziomie wyższym i kontakt z nauką prostym robotnikom, nie posiadającym świadectw szkolnych, ale natomiast zdolności i wytrwałość. W związku z temi instytucjami istnieje szeroko rozwinięty system stypendjalny.

Tem więc tłumaczyć należy, że Komitet Górniczy poszedł jeszcze dalej, przeznaczając stypendja dla pragnących przejść *normalny* kurs uniwersytecki. Tembardziej, że i w tej dziedzinie istnieje w Anglji szereg ułatwień, umożliwiających dorosłym osiągnięcie egzaminu wstępnego.

Istnieją w różnych częściach kraju specjalne kursy wieczorne, przygotowujące do tego egzaminu, i prawie przy wszystkich uniwersytetach (wyjątek: Oxford i Cambridge) istnieją specjalne, ułatwione normy egzaminacyjne dla osób starszych (zwykle dla mających ponad 23 lata), a więc nie jest wymagana jak u nas normalna matura.

Że istotnie liczba kandydatów nie okazała się zbyt mała, a raczej zbyt wielka, stwierdzają to dane statystyczne z pierwszego roku działalności Funduszu, nad któremi zatrzymamy się później.

Fundusz Stypendjalny nosi nazwę: „The Miners' Welfare National Scholarship Endowment Fund"—a więc jest funduszem żelaznym, zakładowym. Suma zakładowa wynosi £ 150.000. Stypendja wypłacane są z procentów. Nie wydany dochód powyżej £ 10 z końcem roku finansowego przelewa się do kapitału zakładowego.

Przewiduje się, że dochód wystarczy na udzielanie rok rocznie tylko 10 stypendjów uniwersyteckich. Normalny okres potrzebny do zdobycia stopnia uniwersyteckiego wynosi w Anglji od 3 do 4 lat (na medycynie dłużej), prawdopodobnie więc, gdy system stypendjalny będzie w pełnym biegu, około 35 stypendystów stale korzystać będzie z pomocy, przyczem w wyjątkowych wypadkach przewidziana jest pomoc po skończeniu kursu (post-graduate work). Każde stypendjum zawiera sumę na wyekwipowanie (£ 40—50), na utrzymanie (max. £ 200 rocznie), oraz na opłacenie czesnego, taks egzaminacyjnych i t. d.

Stypendja dzielą się na dwie grupy:

Grupa A — stypendja dla pracujących w kopalniach węgla albo w łączności z niemi.

Grupa B — stypendja dla synów lub córek powyższych pracowników (warunek ukończone lat 17).

Zgłaszający się otrzymuje formularz do wypełnienia, który następnie opinjuje instytucja, gdzie dotychczas kandydat kształcił się, a więc w wypadku B, będzie to kierownictwo szkoły średniej, w wypadku A (dorośli) opinję wydaje kierownictwo kursów wieczornych, na które kandydat uczęszczał, klas tutorjalnych, klas uzupełniających, kolegjów lub poszczególnych wykładów uniwersyteckich. Wybór następuje na podstawie opinji osób, bezpośrednio znających kandydata, oraz osobistej rozmowy. Egzaminów konkursowych niema. Kandydat obowiązany jest jedynie do opisania swych warunków domowych, swego doświadczenia w pracy i w nauce, oraz swoich celów w przyszłości.

Zgłoszenia i opinje rozważa specjalny Komitet Stypendjalny (Selection Committee), który wybiera kandydatów dla przeprowadzenia osobistej rozmowy. Pierwszeństwo przy równych innych kwalifikacjach mają kandydaci z grupy A (dorośli robotnicy). Regulamin zastrzega, że używanie jakiejkolwiek drogi protekcji i intryg (canvassing) zdyskwalifikuje kandydata.

Wybór przedmiotu studjów jest całkowicie pozostawiony kandydatom, — studja te mogą nie mieć żadnego kontaktu z górnictwem. Kandydat składa życzenie co do wyboru uczelni, wybór ten jednak ostatecznie ustala Komitet. Może to być tylko jeden

z uniwersytetów angielskich lub szkockich, lub jedno z kolegjów uniwersyteckich (constituent College).

Stypendysta musi zamieszkać w jednym z kolegjów (cecha charakterystyczna angielskiego systemu uniwersyteckiego), aby móc wyciągnąć wszelkie korzyści z życia uniwersyteckiego, zdobyć nietylko wiadomości, ale mieć sposobność całkowitego wykorzystania środowiska naukowego i jego ułatwień (dyskusje, rozmowy indywidualne, bibljoteki, tereny rozrywkowe)—przesiąknąć atmosferą życia uniwersyteckiego. Studenci, dochodzący do uniwersytetu (według zwyczajów kontynentalnych), stypendjów nie mogą otrzymywać, chyba wyjątkowo.

Regulamin Funduszu Stypendjalnego zatwierdzony został przez Społeczno-Kulturalny Komitet Górniczy 20 lipca 1926 r. W tymże roku powołany został Komitet Nadzorczy Funduszu (trustees), a następnie Komitet Stypendjalny złożony z 7 osób.

W pierwszem sprawozdaniu Komitetu Stypendjalnego (Selection Committee) za rok 1927, znajdujemy nadzwyczaj ciekawe dane dotyczące stypendjów i stypendystów.

Na pierwsze wezwanie Komitetu zgłosiło się *1192 kandydatów z grupy A* (robotnicy dorośli) i *987 z grupy B* (synowie i córki górników). W grupie A była jedna kobieta (urzędniczka w biurze kopalnianem), w grupie B — 282 kobiety.

Wśród kandydatów *grupy A* było 11, mających powyżej lat 40 (najstarszy 46 lat), 91 powyżej lat 30, 71% kandydatów miało poniżej lat 25, liczba kandydatów w wieku 17—24 była dla każdego roku prawie ta sama (około 100), wiek przeciętny 22,9.

Ciekawa jest również tabela zainteresowań kandydatów z grupy A:

Inżynierja górnicza .	498	
Inne działy inżynierji	178	
Humanistyka (Arts) .	151	
Nauki ścisłe . . .	146	
Handel	55	
Ekonomja społeczna	44	
Muzyka	30	
Medycyna	12	
Teologja	5	
Prawo	2	(!)
Różne i nieokreślone	71	
	1.192	

Znaczna większość kandydatów, pragnących wstąpić na ekonomję, miała na celu zostanie następnie pracownikami oświaty dorosłych.

Przygotowanie kandydatów grupy A charakteryzują dane następujące:

Przed rozpoczęciem pracy zarobkowej:

a) uczęszczało do szkoły średniej . . .	352
b) „ tylko do szkoły powszechnej	840
	1.192

W chwili zgłoszenia się uczęszczało:

a) do uniwersytetów	48
b) do szkół i kolegjów technicznych .	395
c) do różnych kolegjów (w tej liczbie robotnicze: Ruskin, Fircroft, Labour)	25
d) na samorządowe kursy dla dorosłych (L. E. A. Classes)	209 (!)

e) do klas tutorjalnych	53
f) korzystało z kursów korespond. . .	49
g) nie kształciło się nigdzie	399
h) niepewnych	14
	1.192

Wśród tych, którzy nie kształcili się nigdzie, było wielu takich, którzy ukończyli kursy dla dorosłych i nie mieli gdzie się uczyć dalej, inni musieli przerwać naukę wieczorną z powodów finansowych, lub z powodu kolidowania godzin pracy i godzin nauki. Jeden z kandydatów przerzucił się do innej pracy w kopalni z gorszą płacą, byleby czas pracy nie kolidował z godzinami kursów, inny pracował stale na szychcie nocnej, aby móc chodzić na kursy dzienne.

Ze zgłoszonych 1.192 kandydatów grupy *A* Komisja uznała *310* za mających kwalifikacje do rozpoczęcia studjów uniwersyteckich. Liczba niewątpliwie bardzo wysoka, tembardziej, że wśród pozostałych kandydatów znaczna część osiągnęła ten poziom wykształcenia, z którym zdobycie imatrykulacji w uniwersytecie .nie przedstawiałoby wielkich trudności.

Liczby te wykazały nietylko niesłuszność obawy braku kandydatów, ale również stały się wymownym dowodem jak niewystarczająca jest rozpoczęta akcja stypendjalna. Liczby te zaskoczyły zarówno inicjatorów akcji, jak i szerszy ogół pracowników oświaty dorosłych w Anglji. To też znaczenie inicjatywy leży raczej w *stwierdzeniu* wielkiej potrzeby społecznej niż w jej *zaspokojeniu*. Liczba stypendjów, wo-

bec ograniczonych środków, okazała się niewspółmiernie niską w stosunku do liczby zgłoszeń.

W r. 1927 przyznano ogółem *11* stypendjów, z tego dla grupy A — *8* (*na 1.129 zgłoszonych a 310 kwalifikowanych!*).

Z pośród tych 8 stypendystów — 6 obrało za przedmiot studjów ekonomję społeczną, z nich 4 pragnie się poświęcić pracy oświatowej wśród dorosłych, a więc nie zrywać ze swem środowiskiem, lecz dla niego pracować. Jeśli ta pobudka kierowała Komisją Stypendjalną przy wyborze kandydatów, była to pobudka niewątpliwie słuszna.

Kilka danych charakterystycznych o trzech stypendystach:

1) Eric Mosley, lat 23, wózkarz ręczny, zatrudniony w kopalni okręgu Nottingham, kształcił się w ciągu lat 2 w godzinach wolnych w Kolegjum Uniwersytetu w Nottingham, zdał egzamin imatrykulacyjny w Londynie przy pomocy częściowo miejscowych kursów, częściowo kursów korespondencyjnych. Pragnie studjować ekonomję. Otrzymał stypendjum do Cambridge.

2) David Davies, lat 34, w r. 1919 otrzymał odszkodowanie z powodu rany w plecy. Zatrudniony w latach 1923 — 24 w dziale oświetlenia w jednej z kopalni w okręgu Walijskim, w r. 1924 otrzymał stypendjum do Międzynarodowego Uniwersytetu Ludowego w Elsinore w Danji, stamtąd przeszedł do uniwersytetu ludowego (Folkehojskole) w Vestbirk w Jutlandji. W r. 1925 wstąpił do kolegjum uniwersyteckiego w Aberystwyth (Walja). Pragnie prowadzić prace oświatowe wśród dorosłych na wzór duń-

skich uniwersytetów ludowych. Otrzymał stypendjum na ukończenie kursu ekonomji w Aberystwyth.

3) John Parker, lat 31, maszynista dołowy w kopalni węgla w okręgu Durham, członek Komitetu Wykonawczego Związku Górników w Durham. Otrzymał w swoim czasie stypendjum do Ruskin College, gdzie zdobył Oxfordzki dyplom z ekonomji społecznej z odznaczeniem. Pragnie stać się wykwalifikowanym nauczycielem ekonomji. Otrzymał stypendjum do Armstrong College na studja ekonomji.

Powyżej opisane wyniki zgłoszeń na wezwanie Górniczego Funduszu Stypendjalnego, wykazujące wysoki poziom przygotowania kilkuset dorosłych robotników, zatrudnionych w górnictwie, już dzisiaj wywołują echo w czasopismach poświęconych zagadnieniom kształcenia dorosłych. Wyniki te są zresztą w zgodzie z opinją uniwersytetów o poziomie pracy naukowej słuchaczy dorosłych, którzy inną drogą niż zwykła zdobyli możność studjów akademickich.

Rezultatem tego będzie niewątpliwie rozszerzenie akcji stypendjalnej dla dorosłych.

A teraz kilka informacyj o kandydatach z grupy B (synowie i córki górników).

Na 987 zgłoszeń 80% miało poniżej 19 lat.

Większość kształciła się jeszcze bądź w szkołach (432), bądź w uniwersytetach (146), bądź przygotowywała się do zawodu nauczycielskiego (146). Pracowało zarobkowo 106.

Zainteresowania różniły się znacznie od zainteresowań grupy A (patrz tablica na str. 52).

Humanistyka (Arts)	459
Nauki ściśle	315
Inżynierja	51
Handel	30
Medycyna	21
Muzyka	20
Ekonomja	15
Farmacja	10
Architektura	5
Prawo	3(1)
Teologja	2
Różne i nieokreślone	56
	987

Wobec naszych stosunków w uniwersytetach rzuca się w oczy w obu tablicach słabe zainteresowanie prawem.

Większość, bo 566 kandydatów, pragnęło zostać nauczycielami, 10 pracownikami oświaty dorosłych.

Stypendjów dla grupy B przyznano trzy: dwa do Oxfordu na filologję (anglistyka, filologja klasyczna), jedno do Cardiff na medycynę (jedyna kobieta stypendystka, lat 18, córka naprawiacza w jednej z kopalń Poł. Walji).

Stosunek 8 stypendjów dla grupy A i 3 dla grupy B, wskazuje na słuszną dążność Komitetu Stypendjalnego, zgodną zresztą z intencjami regulaminu, większego popierania kształcenia się ludzi dorosłych, którzy dotychczasowem życiem zdołali wykazać swe wartości.

Różnica wyrobienia kandydatów grupy A i B występowała w załączanych do podań „listach osobistych", opisujących przebieg życia (curriculum vitae), otoczenie i zainteresowania. Przeciętny poziom listów

grupy A (dorośli) był o wiele wyższy od przeciętnego poziomu listów grupy B. W listach grupy B powtarza się wielokrotnie fakt poświęcenia się rodziców robotników, aby dać dobre wykształcenie swym dzieciom. Pewien górnik, który był zatrudniony z powodu bezrobocia i strejku tylko 12 miesięcy w ciągu ostatnich 2 i pół lat, nie przestawał płacić za naukę uniwersytecką swego syna. Z listów występują również jaskrawo fatalne warunki, w jakich kształcą się górnicy dorośli ew. ich dzieci. Szczególniej w Szkocji częste są wypadki jeżdżenia codziennie do Uniwersytetu po 20 km. w jedną stronę, lub podejmowania się szychty nocnej, aby móc studjować we dnie. Inni wskazują na trudność ześrodkowania myśli po ciężkiej pracy w kopalni, stwierdzając częste wypadki zasypiania nad książkami. Wielu musiało przerwać pracę nad sobą, wobec konieczności utrzymywania rodziców lub rodzeństwa.

Z listów uderzało pozatem duże oczytanie kandydatów. Szeroko rozwinięta w Anglji akcja bibljoteczna niewątpliwie spełniła tu wielką rolę.

W sprawozdaniu Komitetu Stypendjalnego zwraca uwagę ogrom pracy i kosztów włożony przez Komitet w celu właściwego wybrania owych 11 szczęśliwych stypendystów. Trzeba było uruchomić całą machinę organizacyjną, aby odpowiednio powiadomić najszersze rzesze górnicze o warunkach stypendjów, a następnie, aby dokonać doboru wśród przeszło 2000 zgłoszeń. Wysiłek, niewspółmierny może z liczbą udzielonych stypendjów, przyczynił się jednak niewątpliwie do wyjaśnienia potrzeb, istniejących w dziedzinie oświaty dorosłych w Anglji.

Rozdział V.

Urządzenia społeczno-higjeniczne.

Na urządzenia społeczno-higjeniczne Komitety Okręgowe położyły duży stosunkowo nacisk, przeznaczając przeciętnie w całym kraju 39,5% Funduszów Okręgowych (£ 1.833.991 w ciągu 7-mio lecia). Jak i w innych działach, tak samo i tutaj istnieje duża nierównomierność wydatków różnych okręgów. W trzech okręgach, gdzie zwrócono całą uwagę na organizację rozrywki, dział ten nie został zupełnie uwzględniony, dwa inne okręgi natomiast żadnej innej działalności nie podjęły, zesklepiając się wyłącznie w dziedzinie społeczno-higjenicznej,—gdzieindziej bardziej harmonijnie uwzględniono różne potrzeby ludności.

W dziale tym rozróżnić należy kilka grup urządzeń, a przedewszystkiem *domy ozdrowieńców* (Convalescent Homes) *i kąpieliska kopalniane* (Pithead Baths).

Domy ozdrowieńców należą do rzędu najkosztowniejszych urządzeń. Pierwszy dom tego typu, założony został w r. 1922 w Ayrshice.

Jest to stary dwór z 117 akrami gruntu (ok. 50

ha) — wraz z kosztami urządzenia pochłonął £ 20.000. Prócz tej sumy utworzony specjalnie dla tego domu *kapitał żelazny* wyniósł £ 30.000. Odsetki umożliwiają opłacenie połowy kosztów utrzymania instytucji. Druga połowa zbiera się drogą stałego opodatkowania się górników okręgu.

Zakład może pomieścić 50 osób, w danym wypadku tylko mężczyzn.

W innych domach są oddziały dla żon i dzieci górników.

Dotychczas założono z Funduszów Okręgowych 12 tego typu zakładów, bądź przystosowując zakupione dla tego celu gotowe budynki, bądź budując budynki nowe. Niektóre z tych zakładów, przystosowane dla większej liczby pacjentów, pochłonęły wraz z kapitałami żelaznemi ogromne sumy, przechodzące w kilku wypadkach ćwierć miljona funtów szt.

Okręgi mniejsze, nie mogące pozwolić sobie na kosztowne własne budynki, tworzą specjalne kapitały żelazne (t i c k e t f u n d s), umożliwiające zakup pewnej liczby biletów do domów ozdrowieńców, prowadzonych przez inne organizacje, przyczem utrzymanie jednego chorego wypada w tym wypadku nawet taniej, niż we własnych domach, które nie zawsze mają pełną frekwencję, co podnosi koszta administracji; zaoszczędza się przytem duży kapitał inwestycyjny.

Pozatem niektóre okręgi udzielają subwencyj dla innych organizacyj, prowadzących domy ozdrowieńców, oraz udzielają zapomóg na leczenie wypadków szczególnie ciężkich, gdzie pomoc specjalistów londyńskich jest niezbędna.

Drugą ważną grupę w dziale urządzeń społeczno-higjenicznych stanowią *kąpieliska kopalniane* (Pithead Baths). W stosunku do wielu krajów kontynentalnych, gdzie przedsiębiorstwa kopalniane obowiązane są do zakładania kąpielisk i suszarni ubrań dla górników, Anglja pozostała znacznie w tyle.

Rok przed wojną wprowadzono w Anglji obowiązek zakładania kąpielisk kopalnianych, jednakże tylko tam, gdzie $^2/_3$ górników zgodzi się pokrywać połowę kosztów utrzymania tych urządzeń, przytem koszty nie mogły przekraczać 3 pensów na osobę tygodniowo. Ponieważ koszty te zwiększyły się znacznie, szczególniej po wojnie, przepis ustawowy nie mógł działać, a w rezultacie kąpielisk tych nigdzie nie założono.

Projekt ustawy o obowiązku zakładania kąpiepielisk, przygotowany w r. 1924 przez rząd Macdonalda, do skutku nie doszedł, wobec zamknięcia kadencji parlamentu i nowych wyborów.

Jedynie przy 10 szybach na całą Anglję istniały przed r. 1921 kąpieliska, założone dobrowolnie przez bardziej postępowych przedsiębiorców.

Sprawę zakładania kąpielisk uwzględnił w swym programie Społeczno-Kulturalny Fundusz Górniczy, jednak po prostem obliczeniu kosztów okazało się niemożliwe prowadzenie z pieniędzy Funduszu akcji tej na szerszą skalę. To też ograniczono się do założenia tu i owdzie kąpielisk wzorowych, mając nadzieję, że pobudzi to do zakładania kąpielisk z innych źródeł finansowych.

Do roku 1926 założono z pieniędzy Funduszu 18 kąpielisk za sumę £ 126.413.

Sytuacja uległa radykalnej zmianie w r. 1926, gdy nowa ustawa górnicza ustanowiła specjalny 5% dodatek do t. zw. royalties na budowę kąpielisk, przekazując jednocześnie sumy stąd płynące (około £ 250.000 rocznie) Społeczno-Kulturalnemu Komitetowi Górniczemu. Wysłano delegatów do zbadania urządzeń w Niemczech, Belgji i Francji, opracowano szczegółowo plany najoszczędniejszych kąpielisk wraz z suszarniami ubrań i szatniami, oddzielnemi dla ubrań roboczych i dla ubrań domowych, oraz sklasyfikowano istniejące szyby węglowe w celu stopniowej realizacji całego planu. Przedewszystkiem wzięto pod uwagę te szyby, gdzie praca idzie na kilka zmian i gdzie znaczna jest odległość szybu od mieszkań górników.

W celu zwiększenia funduszu na kąpieliska, Komitet Centralny postanowił przelewać doń dochody z procentów od niezużytych kapitałów oraz przeznaczać £ 50.000 z Funduszu Ogólnego. W ten sposób utworzy się roczny fundusz w wysokości £ 400.000, który umożliwi zaspokojenie najpilniejszych potrzeb w dziale kąpielisk w ciągu lat 10.

Prócz domów rekonwalescentów i kąpielisk spotykamy w dziale urządzeń społeczno-higjenicznych, zakładanych z pieniędzy Funduszu i inne urządzenia jak np. *ambulanse* do przewożenia chorych górników i ich rodzin (poza obrębem kopalni), *szpitale* niewielkich rozmiarów w małych osadach górniczych (t. zw. cottage hospitals), oraz organizację *służby pielęgniarskiej* dla górników (kapitały żelazne, umożliwiające utrzymanie pielęgniarek).

Rozdział VI.

Próba syntezy.

Zanalizowaliśmy działalność Społeczno-Kulturalnego Funduszu Górniczego w Wielkiej Brytanji, wchodząc w szczegóły różnorodnych działów pracy.

Spróbujmy teraz spojrzeć na rezultaty tej działalności, obierając za punkt obserwacyjny jeden okręg, spróbujmy odtworzyć obraz zmian, jakie zaszły na przestrzeni okręgu dzięki istnieniu Funduszu. Będzie to spojrzenie na działalność Funduszu niejako w rzucie poziomym.

Weźmy dla przykładu jeden z okręgów środkowej Anglji, okręg South Yorkshire, okolice miasta Sheffield. Wybieramy ten okręg, gdyż praca na jego terenie rozwinęła się w różnych działach w sposób bardziej harmonijny, niż gdzieindziej.

W dziesięciu kopalniach tego okręgu górnicy mają możność korzystania z kąpielisk kopalnianych. Zbudowano je za sumę £ 72.778.

Po pracy mają możność rozrywki na terenach sportowych lub w domach ludowych. Funkcjonuje obecnie w okręgu 141 objektów z działu *„rozrywki"*,

założenie tych urządzeń pochłonęło przeszło £ 410.000. Niektóre *tereny rozrywkowe* przekraczają wielkością 20 akrów (8 ha). W niektórych miejscowościach istnieje sposobność do kąpieli na otwartem powietrzu w specjalnych *pływalniach*, dzieci znajdują rozrywkę w ogrodach dziecięcych.

Szereg „instytutów" czyli *domów ludowych* należy do największych w kraju, zawierają one sale koncertowe, odczytowe, bibljoteki.

Stosunkowo silnie rozwinięta jest w tym okręgu *sieć oświaty dorosłych.*

„Robotnicze Towarzystwo Oświatowe", prowadzące kursy ogólnokształcące w łączności z przedstawicielami uniwersytetu w Sheffield, otrzymuje zapomogę z Funduszu Ogólnego w wysokości $^1/_5$ wydatków i prowadzi akcję w kilkudziesięciu punktach. Na *kursy górnicze* szczebli niższych, prowadzone przez samorządy miejscowe wydatkowano z Funduszu Okręgowego £ 8.010. Z Funduszu Ogólnego udzielono zapomóg na oświatę górniczą wyższych poziomów uniwersytetom w Leeds i Sheffield oraz organom oświatowym samorządowym w wysokości £ 105.969, przyczem udało się doprowadzić do ścisłej koordynacji prac różnych organów oświatowych w okręgu.

Specjalnie opracowana mapa wykazuje rozwój sieci ośrodków oświatowych, począwszy od kursów początkowych, kończąc na kolegjach technicznych i wydziałach górniczych uniwersytetów w Leeds i Sheffield.

Górnicy mają w szerokim zakresie udostępnioną możność kształcenia się na różnych stopniach i to w wielu wypadkach nie w lokalach szkół powszechnych, ale w specjalnie do potrzeb ludzi dorosłych przysto-

sowanych budynkach, zaopatrzonych przedewszystkiem w laboratorja.

Sieć kursów na poziomie wyższym jest tak rozplanowana, aby umożliwić dojazd z najbardziej odległych osad górniczych.

System kursów wieczornych umożliwia bardziej zdolnym jednostkom sięgnięcie nawet po stypendjum uniwersyteckie, udzielane górnikom z Funduszu Stypendjalnego.

W wypadku niezdrowia, górnicy korzystać mogą z Domu Ozdrowieńców w Scalby koło Scarboraugh, oddanego do użytku górników w r. 1927. Dom ten może pomieścić narazie 40 osób w odpowiednio przerobionym dawnym dworze, tonącym w zieleni 6 hektarowego ogrodu (koszt domu wyniósł £ 14.000). Kapitał żelazny w wysokości £ 70.000 umożliwia utrzymanie domu i pacjentów. Nie jest to szpital, a raczej dom wypoczynkowy. (Fotografję załączamy).

Z Funduszu Okręgowego popierany jest również rozwój szpitalnictwa w okręgu. W miasteczku Barnsley rozszerzono pewne działy szpitala dzięki zapomodze £ 13.400. Nie zapomniano i o służbie pielęgniarskiej i ambulansach.

Ogółem urządzenia społeczno-higjeniczne w okręgu pochłonęły £ 112.309.

Można mieć zastrzeżenia co do metod pracy Funduszu, nie można jednak nie przyznać, że Społeczno-Kulturalny Fundusz Górniczy odegrał i odegra jeszcze dużą rolę w poprawie warunków bytowania górników angielskich, na drodze ku realizacji piękniejszego i radośniejszego życia.

A teraz krótkie zestawienie cech charakterystycznych całej akcji:

1. Akcja ma zapewnione *silne podstawy finansowe* przez pociągnięcie przedsiębiorstw górniczych do *świadczeń kulturalnych* na rzecz robotników.

2. Na polu pracy nad poprawą warunków społeczno-kulturalnych życia górników udało się doprowadzić do *twórczego współdziałania* przedstawicieli zorganizowanego świata pracy (w Komitecie Centralnym zasiada między innemi A. J. Cook, sekretarz jeneralny Federacji Górników) i świata kapitału pod auspicjami czynników rządowych.

3. Szczególny nacisk w programie akcji Funduszów Okręgowych położono na zagadnienie *racjonalnego spożytkowania wczasów* robotniczych, w programie zaś akcji Funduszu Ogólnego na danie sposobności kształcenia się ludziom dorosłym, na umożliwienie jednostkom zdolnym systematycznej pracy na różnych szczeblach, kończąc na studjach uniwersyteckich, przyczem cele wykształcenia ogólnego postawione zostały równorzędnie z celami wykształcenia zawodowego.

4. Polityka subwencyjna Funduszu, opierająca się na założeniu lokowania pieniędzy na inwestycje i kapitały żelazne, doprowadziła do stworzenia przeszło 1.000 objektów, mogących żyć życiem własnem, bez oglądania się na dalszą pomoc z zewnątrz, finansowo samowystarczalnych, — zapewniła w ten sposób stałość skutków akcji.

5. Uniknięto niebezpieczeństwa zbiurokratyzowania całej działalności, przez przyjęcie zasady, że organizacja Funduszu jest powołana tylko do loko-

wania kapitałów, fundowania objektów, a nie ich prowadzenia, — i przez wciągnięcie do swobodnego współdziałania inicjatywy miejscowej nawet ze szkodą dla jednolitości akcji. Oddając ufundowane objekty w ręce specjalnie tworzonych organizacyj społecznych, pobudzono myśl i wolę społeczną do *pracy twórczej* w najmniejszych osadach górniczych.

6. Pod wpływem kilkuletniego doświadczenia uznano konieczność udziału w akcji fachowych pracowników społeczno-kulturalnych, przez stworzenie biura doradczego przy centrali i stanowisk „okręgowych organizatorów".

W tej dziedzinie mimo postępu naprzód w latach ostatnich zjawiskiem ujemnem pozostaje zbytnie odosobnianie akcji od ogólnego dość silnego ruchu oświatowo-kulturalnego wśród dorosłych w Anglji, co w rezultacie sprowadza pewną przewagę formy nad treścią.

7. W skali ogólnoświatowej eksperyment angielski zajmuje jedno z pierwszych miejsc obok akcji 3 prowincyj belgijskich Hanaut, Liège, Brabant i państwowej akcji włoskiej (Opera Nationale Dopolavoro), w dążeniu do organizacyjnego rozwiązania z rozmachem wielko-przemysłowym problematu podniesienia społeczno-kulturalnych warunków życia szerokich warstw pracujących.

Ujemne i dodatnie cechy tego eksperymentu w stosunku do akcyj drobnych, na małym warsztacie prowadzonych, do których przyzwyczajeni jesteśmy w Polsce, są te same co ujemne i dodatnie strony wielkiego przemysłu w stosunku do warsztatu rzemieślniczego.

Brak jest artystycznego wykończenia, ale produkt udostępniony jest najszerszym rzeszom.

DODATEK

I.

Spożytkowanie na cele społeczne dziesięcioprocentowego udziału robotników w czystym zysku przedsiębiorstw górniczych w Czechosłowacji.

W górnictwie czechosłowackiem wprowadzono obciążenie przedsiębiorstw na rzecz akcji społecznej wśród górników w tym samym 1920 roku co w Anglji. Zasady jednak zarówno finansowe jak i organizacyjne przyjęto różne.

Zasady te są następujące:

1) Podstawę finansową urządzeń społecznych dla górników stanowią fundusze, wypłacane przez przedsiębiorstwa w wysokości *10% czystego zysku.*

2) Zarząd powyższemi funduszami i urządzeniami społecznemi, zorganizowanemi z tych funduszów, spoczywa w ręku samych pracowników, a właściwie w ręku wybranej przez nich „Rady Rewirowej", działającej na terenie danego okręgu górniczego.

3) Na koszty związane z funkcjonowaniem Rady ściągane są *wkładki od pracowników* w wysokości

uchwalanej przez Radę i zatwierdzanej przez starostwo górnicze.

Dwie ustawy z dnia 25 lutego 1920 r. (No. 143 i 144) dają podstawę prawną całej akcji. Ustawa No. 143 stanowi o uczestnictwie pracowników zatrudnionych w górnictwie w zarządzie kopalni oraz o ich udziale w czystym zysku. Na podstawie § 12 tej ustawy:

„Należący się pracownikom udział w zysku określa się w wysokości dziesięciu procent czystego zysku, przeznaczonego do podziału wśród właścicieli przedsiębiorstw". Tenże paragraf stanowi że: „Udział ten ma być przeznaczony na cele pożytku społecznego pracowników".

Spotykamy więc tu pewną modyfikację idei co-partnershipu: pracownicy nie są zainteresowani w czystym zysku przedsiębiorstw indywidualnie, lecz tylko zbiorowo, społecznie. Udział w zysku nie podlega bowiem podziałowi, lecz musi być przeznaczony na cele pożytku społecznego. Spożytkowanie funduszów na cele wspólne staje się czynnikiem, potęgującym poczucie solidarności pracowników.

Fundusz ma być użyty na cele społeczne a więc na urządzenia społeczne, z których korzystać mogliby górnicy i urzędnicy, ich bliscy krewni, emeryci, wdowy i sieroty. Przytem niedopuszczalne jest również udzielanie z tego źródła zapomóg dla bezrobotnych. W tej ostatniej kwestji w r. 1925 założył protest przedstawiciel urzędu górniczego, wobec zmierzającej w tym kierunku uchwały Rady Rewirowej w Morawskiej Ostrawie (22-24/XII.1925).

Ustawa No. 144 omawia organizację Rad Rewi-

rowych i Rad Kopalnianych. Według § 1 tej ustawy: „Dla każdego samodzielnego przedsiębiorstwa górniczego (prócz wielkich pieców), które zatrudnia conajmniej 20 robotników i istnieje najmniej pół roku ustanawia się Radę Kopalnianą". Według § 5 tejże ustawy: „Członków Rad Kopalnianych i ich zastępców wybiera się zapomocą bezpośredniego, tajnego wyboru a w kopalniach, zatrudniających więcej niż 100 robotników według zasad proporcjonalnego systemu wyborczego". Wybory przedstawicieli urzędników odbywają się oddzielnie.

Rady kopalniane wybierają „Radę Rewirową" dla okręgu urzędu górniczego (§ 16), przyczem piątą część członków Rady stanowią przedstawiciele urzędników. Liczba członków Rady Rewirowej jest określona w zależności od liczby pracowników w okręgu (od 10 do 35 członków).

Rada wyłania ze swego grona Prezydjum. Członkowie Rady z szeregów urzędników tworzą osobną Radę Urzędników.

Każde przedsiębiorstwo górnicze, objęte ustawą, ma obowiązek przedkładania Radzie Kopalnianej corocznie odpisu bilansu, ewentualnie zamknięcia rachunkowego za ubiegły rok obrotowy wraz z wnioskami co do podziału czystego zysku (§ 3 ust. No. 143).

Ustalony w ten sposób udział pracowników w czystym zysku zostaje przekazany przez przedsiębiorstwo Radzie Rewirowej (§ 13 ust. No. 143). Do zadań tej Rady należy między innemi: „Rozstrzyganie o użyciu udziału w czystym zysku, przekazanego Radzie Rewirowej na cele ogólnie pożyteczne dla pracowników (§ 19 ust. No. 144).

W okręgu górniczym Morawsko-Ostrawskim Rada Rewirowa otrzymała w ciągu 6 lat (1921—1926) ogółem k. cz. 20.001.625 (przeszło 5 miljonów złotych). Oczywista, że zależnie od sytuacji gospodarczej w każdym roku liczby bezwzględne ulegają dość znacznym wahaniom.

W okręgu Morawsko-Ostrawskim liczby te w ciągu 6 lat kolejnych przedstawiają się jak następuje:

1921	k. cz.	2.830.306
1922	„	3.042.985
1923	„	3.989.942
1924	„	4.662.047
1925	„	2.292.110
1926	„	3.184.235
		20.001.625

Z sumy tej Rada Urzędnicza otrzymała 8%, czyli k. cz. 1.309.622.

Reszta t. j. k. cz. 18.692.003 została zużyta przez Radę Rewirową na akcję społeczną wśród górników.

„Najmłodsze dzieci proletarjuszy i najstarsi weterani pracy" są pierwszą troską Rady Rewirowej. Tę linję w programie działalności Rady podkreśla jej obecny sekretarz.

W myśl tego hasła postanowiono założyć *uzdrowisko dla dzieci górniczych.* W związku z przeprowadzoną reformą rolną udało się Radzie Rewirowej Mor. Ostrawskiej zakupić w r. 1926 posiadłość ziemską w Klokoczowie nad Odrą. Posiadłość obejmuje 571 ha, w tem 242 ha lasu, 3 ha parku. Dochód z gospodarki rolnej ma umożliwić stałe bezdeficytowe utrzymanie uzdrowiska. Własne gospodarstwo rolne

i hodowlane dostarcza dzieciom zdrowych produktów. Koszt zakupu i urządzenia tego majątku wyniósł k. cz. 5.106.302.

W pierwszym sezonie (1926) spędziło wakacje w uzdrowisku około 200 dzieci górniczych, zakwalifikowanych przez lekarzy kasy brackiej. Kierownictwo pedagogiczne powierzono nauczycielowi z Morawskiej Ostrawy.

Druga większa pozycja wydatków z funduszu Rady Rewirowej, to pożyczka udzielona Rewirowej Kasie Brackiej w sumie 5 miljonów k. cz. na 10 lat bezprocentowo, na zakupienie zakładu kąpielowego w Rojeckich Cieplicach na Słowaczyźnie. W miejscowości tej, posiadającej gorące źródła, zbudowana będzie lecznica dla górników.

Na podobny cel przeznaczono 800.000 k. cz., dzięki którym Rada Rewirowa stała się współwłaścicielką zakładu kąpielowego Bohdanec. W ubiegłym roku korzystało z tego zakładu 160 górników.

Z myślą o weteranach pracy przystąpiono do budowy domków rodzinnych dla emerytów („prowizjonistów").

Urząd parcelacyjny przydzielił Radzie Rewirowej w Morawskiej Ostrawie większych rozmiarów parcelę, na której po przeprowadzeniu odwodnienia, kanalizacji i wodociągów wybudowano 28 domków parterowych, jednorodzinnych z ogródkami (800 m²).

W domkach tych mieszka obecnie bezpłatnie około 130 osób. Budowa tej kolonji kosztowała 3.484.332 k. cz.

Podobne kolonje dla emerytów mają powstać w najbliższym czasie w zagłębiu Karwińskiem, gdzie

nawiązano rokowania z zarządem dóbr hr. Larischa w sprawie odstąpienia placów pod budowę.

Z pozostałych pieniędzy wydano znaczniejsze sumy na leczenie dzieci górników w Grado i Cirkwenicy nad morzem Adrjatyckiem, na leczenie dzieci w domu zdrowia w Klokoczowie, na przybory szkolne dla ubogich uczniów, na żywność dla dzieci górników, zwolnionych od pracy w latach 1925—1926, oraz na zapomogi dla emerytów i chorych, leczących się w zakładzie kąpielowym w Bohdanec. Pozatem udzielono zapomóg instytucjom opieki społecznej nad matką, dzieckiem i starcami.

Inne Rady Rewirowe postępują podobnie jak Rada Mor.-Ostr. Rada Rewirowa w Pilznie zakupiła majątek ziemski w Ujezdci i urządziła w niem sanatorjum dla górników. W lesie mają być urządzane stałe kolonje urlopowe.

Rada Rewirowa w Moście zorganizowała w dwóch należących do niej posiadłościach ziemskich kolonje letnie dla dzieci niemieckich i czeskich.

Wydatki administracyjne Rad kopalnianych i Rewirowych pokrywane są ze specjalnych składek robotników i urzędników, ściąganych w formie potrąceń z zarobku lub płacy. W okręgu Morawsko-Ostrawskim składka robotników wynosi 2,5 k. cz. miesięcznie, co stanowi przy 35.000 zatrudnionych 1.050.000 kcz. rocznie. Oddzielny budżet posiada Rada Urzędnicza (składki urzędników wynoszą 4,5 k. cz. miesięcznie).

Niezależnie od urządzeń społecznych, prowadzonych przez Rady Rewirowe z udziału w czystym zysku przedsiębiorstw, istnieją urządzenia w poszczególnych kopalniach, zakładane ze środków kopalni. Na

mocy ustawy № 144 (§ 2) Rady kopalniane mają za zadanie „zarządzać lub współuczestniczyć w zarządzie urządzeń społecznych dla robotników". Według statutu Rad kopalnianych okręgu Mor. Ostrawskiego (§ 4) „urządzeniami społecznemi, które założono wyłącznie ze środków kopalni lub ze wspólnych środków kopalń i robotników, zarządza osobny wydział, który składa się w równej części z zastępców zarządu kopalni i Rady Kopalnianej. Przewodniczącym tego wydziału jest z zasady przedstawiciel, mianowany przez zarząd kopalni, a zastępcą przewodniczący Rady Kopalnianej". Pod pojęciem urządzeń społecznych rozumie się według tegoż statutu szpitale kopalniane, kolonje robotnicze, kopalniane domy noclegowe i jadłodajnie, spółdzielnie kopalniane, szkoły, instytucje oświatowe, ochronki dla dzieci i inne urządzenia służące stale robotnikom, ich dzieciom oraz emerytom. Urządzeniami tego typu, stworzonemi wyłącznie ze środków robotniczych, zarządza Rada Kopalniana sama bez udziału przedstawicieli przedsiębiorstw, podobnież urzędnicy zarządzają instytucjami założonemi z własnych środków.

A więc charakterystyczny dla stosunków angielskich system komitetów mieszanych spotyka się w Czechosłowacji tylko w związku z urządzeniami społecznemi, założonemi ze *środków kopalni* lub ze *wspólnych środków* kopalni i robotników. Natomiast cała akcja społeczna, opierająca się na udziale robotników w zysku, prowadzona jest pod *niezależnym* zarządem robotniczym.

W praktyce zarząd ten należy do najsilniejszej w okręgu partji politycznej. W związku z tem wokół działalności Rad Rewirowych toczy się nieustanna

i nieprzebierająca w środkach demagogiczna walka partyjna (narodowcy, socjal-demokraci, komuniści). Wszelkie poczynania Rad Rewirowych stają się materjałem do krytyki ze strony przeciwników politycznych. Obawa przed skutkami politycznemi, paraliżuje wszelkie śmielsze kroki Prezydjum Rady. Drugą stroną ujemną systemu czechosłowackiego jest zupełny brak uwzględnienia czynnika fachowego w pracy. Rezultatem tego była długoletnia chaotyczność i bezprogramowość w działalności Rad, zwłaszcza w pierwszych latach, dopiero ostatnio rozpoczęły one pewną planową akcję. W przeciwieństwie do Anglji w Czechosłowacji nie istnieje organ opiekujący się akcją w całym kraju, każdy okręg niezależnie poszukuje najwłaściwszych dróg rozwoju akcji. Przy słabem przygotowaniu społecznem robotników, zasiadających w Radach, nie daje to dobrych rezultatów.

Niewątpliwie jednak, pomimo braków, których przy ewentualnem opracowaniu analogicznych ustaw w Polsce, należałoby uniknąć, urządzenia czechosłowackie zasługują na baczną uwagę. Stanowią one ciekawą próbę oparcia akcji społecznej w ośrodkach wielkoprzemysłowych na udziale zbiorowym robotników w czystym zysku i oddaniu zarządu tą akcją w ręce samych robotników.

II.

Śląski Fundusz Wolnych Kuksów.

W Polsce jedynie zagłębie węglowe górnośląskie posiada specjalny górniczy fundusz na cele społeczno-kulturalne. Jest to t. zw. Śląski Fundusz Wolnych Kuksów. Fundusz ten jednak nie obejmuje kopalń powstałych po r. 1865 i jest w stosunku do istniejących potrzeb zupełnie niedostateczny.

Pojęcie kuks (kux, słowiańskie kus) zjawia się w wieku XIV i oznacza wedle dawnego prawodawstwa idealny udział własności przedsiębiorstwa górniczego, udział, który nie może ulegać dalszemu podziałowi. Udział ten według dawnych przepisów oznaczał najczęściej jedną stodwudziestoósmą (2 do potęgi 7) część własności kopalni.

Powszechna Ustawa Górnicza Pruska z r. 1865, (Tyt. IV § 101) wprowadza inny podział: „ilość udziałów gwareckich-kuksów wynosi sto. W statucie można podnieść tę ilość do tysiąca. Kuksy są niepodzielne. Zaliczają się do majątku ruchomego". Według § 102: „Gwarkowie uczestniczą w zyskach i stratach w stosunku do ilości kuksów, jaką posiadają".

Prócz kuksów, znajdujących się w rękach prywatnych, istniała dawniej w każdem gwarectwie pewna liczba kuksów t. zw. „wolnych" (Freikuxe), t. j. stanowiących *majątek społeczny,* przeznaczony na cele społeczne (istniały kuksy szkolne, szpitalne, kościelne, dobroczynne, kasy brackiej, kasy ubogich i t. d).

W obowiązującej dzisiaj na Górnym Śląsku Pruskiej Ustawie Górniczej z 1865 r. znajdujemy wzmiankę o Wolnych Kuksach już tylko w Tytule XI o postanowieniach przejściowych. W myśl § 224: „Od własności górniczej, nadanej po wejściu w życie ustawy niniejszej" nie można już domagać się wolnych kuksów, czyli, że jedynie przedsiębiorstwa górnicze, założone przed r. 1865, obciążone są jeszcze świadczeniami z tytułu wolnych kuksów. Drugi ustęp tegoż paragrafu stanowi: „Wolne kuksy, nabyte jeszcze przed tem przez kościoły i szkoły, przez śląską fundację wolnych kuksów i przez posiadaczy gruntów, obejmują tylko uprawnienia rzeczowe do udziału w eksploatacji kopalni według dotychczasowych ustaw". Wolne kuksy mają więc obecnie charakter serwitutów. Ustęp ostatni tegoż paragrafu sprawę *wykupu* wolnych kuksów pozostawia porozumieniu stron zainteresowanych.

Jak z tego wynika wolne kuksy są już tylko zjawiskiem szczątkowem.

Wpłata z tytułu wolnych kuksów, obciążająca śląskie przedsiębiorstwa górnicze z przed r. 1865, wynosi jedną sześćdziesiątączwartą *część czystego zysku z przedsiębiorstwa,* odpowiada więc wypłacie dochodu z 2 wolnych kuksów według pierwotnej ich wartości (2 przez $\frac{1}{128}$). Dochód z tego źródła przelewany jest

na t. zw. „*Fundusz Wolnych Kuksów*“ (Freikuxgelderfonds).

Kopalnie obowiązane są do perjodycznych kwartalnych wpłat, obliczonych na podstawie kwartalnych wyciągów rachunkowych, przedkładanych Wyższemu Urzędowi Górniczemu w 6 tygodni po upływie kwartału, przyczem od dochodów kopalni potrąca się wszystkie wydatki, t. j. koszty ruchu zakładów, długi ciążące na zakładzie oraz spodziewane koszty ruchu zakładu w najbliższym kwartale. Raty te mogą być również ściągane w drodze egzekucji.

Do dnia 31 marca 1922 Śląskim Funduszem Wolnym Kuksów zawiadywały właściwe władze pruskie, na podstawie Regulaminu Zarządu Śląskim Funduszem Wolnych Kuksów z dn. 24/III.1868 i dodatków do niego z dn. 31/VII.1869 r.

Od dnia 1 kwietnia 1922 r. na podstawie układu polsko-niemieckiego w przedmiocie kopalni górnośląskich z r. 1922, Zarząd Śląskim Funduszem Wolnych Kuksów miał przejść prawnie w ręce polskie, w odniesieniu do dochodów z kopalni, położonych na obszarze polskim.

Na podstawie art. 8 p. 4 tegoż układu, Prusy zobowiązały się przekazać polskiemu Wyższemu Urzędowi Górniczemu najpóźniej w dniu 1 października 1922 r. udział w majątku Funduszu należny Polsce. Majątek ten powstał w znacznej części z wykupu wolnych kuksów oraz z niewydatkowanych dochodów z majątku i z kuksów niewykupionych. Udział w majątku ustalony został w wysokości 60% dla Polski i 40% dla Prus. Powyższy układ nabrał mocy prawnej

dopiero po ratyfikacji (9/III.1923) i ogłoszeniu w Dz. U. R. P. (26/IV.1923).

Pomimo to, odebranie należnego Polsce udziału w Funduszu Wolnych Kuksów natrafiło na niespodziewane trudności, tak że Wyższy Urząd Górniczy w Katowicach zmuszony był sprawę skierować na drogę dyplomatyczną. Sprawa ta do dzisiejszego dnia nie została załatwiona.

Również i poszczególne kopalnie w pierwszych latach po przejęciu Śląska przez Polskę ociągały się w płacaniu należnych składek, lub też wykazywały w swych zestawieniach kasowych zupełny brak zysku lub zysk bardzo mały, tak że administracja Funduszu zmuszona była zabrać się do kontroli ksiąg kasowych i rachunkowych zakładów górniczych (opierając się na decyzjach niemieckiego Najwyższego Sądu z dn. 28/II i 8/VI 1893 r.).

Po przeprowadzeniu kontroli (za lat 5 od r. 1918) przeważna część kopalni zaczęła wpłacać składki należycie.

Dalszą trudnością w pracy Administracji Funduszu w pierwszych latach zarządu polskiego była dewaluacja marki polskiej.

Obecnie dochód z wolnych kuksów wynosi dla polskiej części Górnego Śląska około 200.000 zł. rocznie.

Przeznaczenie Funduszu Wolnych Kuksów na Górnym Śląsku jest następujące:

$^1/_{10}$ przeznacza się na cele kościelne (zapotrzebowanie utensyljów kościelnych, ustalone przez Wydział Wyznań Religijnych), $^9/_{10}$ przeznacza się na pomoce szkolne dla dzieci członków górniczej Spółki Brackiej w Tarnowskich Górach (na podstawie zapotrzebowania

ustalonego przez Wydział Oświecenia Publicznego). Ze strony władz kościelnych czynione były w ostatnich latach starania co do zmienienia stosunku na korzyść celów kościelnych.

Administracją Śląskiego Funduszu Wolnych Kuksów kieruje Wyższy Urząd Górniczy w Katowicach na podstawie Rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 14/VI.1923, władzą zaś zwierzchnią jest Minister Przemysłu i Handlu oraz Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Podział Funduszu, tak zwany etat, ustala według powyższego rozporządzenia Wojewoda Śląski na wniosek Komisji, składającej się z dwóch delegatów, mianowanych przez Wojewodę Śląskiego z pośród urzędników Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego, (jeden z nich z Wydziału Oświecenia Publicznego) oraz dwóch delegatów Wyższego Urzędu Górniczego w Katowicach. Komisja odbywa posiedzenia corocznie w miesiącu czerwcu.

Pierwszy etat ustalony został przez administrację polską Funduszu dopiero w roku szkolnym 1923/24, stąd wynikła jednoroczna przerwa w dotacjach Funduszu (w r. 1922/23).

Przerwa ta, a w następnych latach konieczność ograniczenia akcji wobec braku funduszów, była jedną z przyczyn niezadowolenia górników z rządów polskich, a w szczególności jedną z przyczyn posyłania dzieci polskich do szkół niemieckich, gdzie dzieci te otrzymywały pomoce szkolne bezpłatnie.

Pogorszenie się sytuacji finansowej Funduszu Wolnych Kuksów za rządów polskich, a w następstwie zmniejszenie się pomocy udzielanej ludności górniczej

z tego źródła jest również spowodowane tem, że przed podziałem Śląska niektóre kopalnie nowe, t. j. powstałe po r. 1865 składały na rzecz Funduszu Wolnych Kuksów (wówczas na popieranie szkolnictwa niemieckiego) dobrowolne dotacje.

Obecnie to źródło dochodu odpadło, co więcej zawieszone zostały wpłaty na dobro Funduszu z 4 kopalni skarbowych, wynoszące najmniej $^1/_4$ część ogólnych dochodów Funduszu.

W tym czasie, kiedy Wielka Brytanja i Czechosłowacja wprowadziły w życie wielką akcję społeczną wśród górników, u nas, niestety, uległa redukcji nawet ta skromna pomoc, jaką dzięki Funduszowi Wolnych Kuksów otrzymywali górnicy śląscy.

III.

Sprawa utworzenia w Polsce Społeczno-Kulturalnego Funduszu Górniczego.

Poza Górnym Śląskiem inne polskie tereny górnicze nie posiadają nawet tak skromnych funduszów na cele kulturalne, jakim jest Fundusz Wolnych Kuksów.

Ruszyć z miejsca sprawę akcji społecznej wśród górników polskich na wzór Wielkiej Brytanji, czy Czechosłowacji można tylko drogą ustawodawczą.

Zagadnieniem opracowania projektów, dotyczących prawnopaństwowego uregulowania tej kwestji zajął się Instytut Gospodarstwa Społecznego (Sekcja Spożytkowania Wczasów) w roku 1927, składając w tej sprawie memorjał do Ministra Pracy i Opieki Społecznej.

Istnieją u nas dwie możliwości ustawowego uregulowania poruszonej sprawy:

a) wprowadzenie do projektu Polskiej Ustawy Górniczej, opracowanego przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu, specjalnego tytułu, omawiającego sprawę urządzeń społeczno-kulturalnych dla pracowników i podstaw finansowych dla zakładania tych urządzeń (jak w ustawach angielskich),

b) opracowanie odrębnej ustawy przez Minister-

stwo Pracy i Opieki Społecznej w sprawie akcji społeczno-kulturalnej w górnictwie.

Zarówno w pierwszym jak i drugim wypadku winno być ustawowo przewidziane utworzenie podstaw finansowych akcji w formie Społeczno-Kulturalnego Funduszu Górniczego o charakterze fundacji, opartego na świadczeniach przedsiębiorstw górniczych.

Dalej wysuwa się kwestja czy należy określić te świadczenia w stosunku do czystego zysku z przedsiębiorstwa, jak się dzieje w Czechosłowacji ($^1/_{10}$), i na Górnym Śląsku ($^1/_{64}$) czy też w stosunku do produkcji, jak w Wielkiej Brytanji (pens — 18 groszy—od tonny).

Zastosowując system i stawkę angielską otrzymalibyśmy z samego węgla około 6 miljonów złotych rocznie na rzecz Funduszu.

Określenie celów i zadań tak utworzonego Funduszu nie powinno nasuwać zasadniczych wątpliwości. Ogólnie biorąc kapitały winny być zużyte w pierwszym rzędzie na akcję inwestycyjną w dziedzinie urządzeń społeczno-kulturalnych i opiekuńczych. W szczególności musi być zwrócona uwaga: 1) na budowę domów ludowych, ognisk młodzieży i świetlic, jako ośrodków życia kulturalnego górników i ich dzieci (sale odczytowe, czytelnie, bibljoteki, sale gimnastyczne, gospody bezalkoholowe i t. d.), 2) na tereny sportowe i rozrywkowe w związku z akcją ogrodów działkowych i urządzeniami społeczno-higjenicznemi, 3) na domy wypoczynkowe i kolonje urlopowe górników, oraz na kolonje letnie dla dzieci i młodzieży, 4) na bursy, oraz na stacje opieki nad matką, dzieckiem i młodocianymi, 5) na popieranie akcji oświa-

towej pozaszkolnej wśród górników i ich rodzin,łącznie z akcją stypendjalną, 6) na popieranie działalności instrukcyjnej w powyższych dziedzinach oraz badań naukowych nad poprawą warunków życia i pracy robotników w górnictwie.

Z zakresu zadań fundacji należałoby wyłączyć popieranie szkolnictwa, budowę domów mieszkalnych oraz pomoc dla chorych, bezrobotnych i niezdolnych do pracy, jako zadania popierane z innych źródeł.

Sprawą dalszych rozważań jest kwestja, w czyich rękach spoczywać winien zarząd Funduszu, aby uniknąć niebezpieczeństwa z jednej strony, zbiurokratyzowania akcji, z drugiej strony stworzenia z niej widowni walk partyjnych.

Bezsprzeczną jest konieczność uwzględnienia w wysokim stopniu czynnika fachowego, odpowiedzialnego za właściwe i racjonalne użycie znacznych sum, oraz pociągnięcie do czynnej współpracy przedstawicieli różnorodnych organizacyj społecznych (gospodarczych, zawodowych, społeczno-kulturalnych i naukowych), zainteresowanych akcją.

Rezultaty rozważań na ten temat, zostały skonkretyzowane przez Sekcję Spożytkowania Wczasów Instytutu Gospodarstwa Społecznego w formie projektu „Ustawy o utworzeniu społeczno-kulturalnego Funduszu Górniczego", jako podstawy do dyskusji.

Niewątpliwie projekt ten spotka się z krytyką, zwłaszcza z powodu obciążenia kosztów produkcji górniczej. Obciążenie to jednak według projektu nie podnosi kosztu produkcji nawet o 1%, nie może więc być czynnikiem decydującym o zdolności konkurencyjnej polskich kopalni na rynkach światowych.

Mimo ciężkiego kryzysu, jaki przechodzi górnictwo angielskie, nie zaniechano tam akcji kulturalnej wśród górników, przeciwnie ostatnię lata znamionują silne zainteresowanie się czynników rządowych sprawą polepszenia kulturalnych warunków życia robotników. Miejmy nadzieję, że i u nas będzie zwrócona wreszcie należyta uwaga na tak ważny czynnik w rozwoju dobrobytu narodu, jakim jest *człowiek* — człowiek szczęśliwy i twórczy.

ŹRÓDŁA

I. Dotyczące Społeczno-Kulturalnego Funduszu Górniczego w Wielkiej Brytanji:

1) 6 zeszytów urzędowych sprawozdań: Miners' Welfare. Fund. Reports of the Committee appointed by the Board of Trade to Allocate the Fund, 1921 — 1927, H. M. Stationery Office London.
2) Praca przewodniczącego Społeczno-Kulturalnego Komitetu Górniczego V. Chelmsforda p. t. The Miners' Welfare Fund (London, 1927. H. M. Stationery Office).
3) Broszurki instrukcyjne wydane przez Komitet Główny dotyczące organizacji rozrywki:
   No. 1. Indoor and Outdoor Welfare Developments.
   No. 2. Outdoor Recreation for Children up to 10 years of age.
   No. 3. Outdoor Recreation for Boys and Girls. From 10 to 16 years of age.
   No. 4. Outdoor Recreation for Adults. From 16 years of age upwards.

No. 5. Outdoor Recreation for Specialists.
No. 6. Maintenance and Up-keep of Outdoor Recreation Schemes.

4) Broszurki i ulotki, dotyczące organizacyj lokalnych w okręgu Lanarkshire.

II. Dotyczące spożytkowania na cele społeczne dziesięcio-procentowego udziału robotników w czystym zysku przedsiębiorstw górniczych w Czechosłowacji:

1) Soziale Revue—Amtsblatt der Ministeriums für Soziale Fürsorge, Praga 1920, No. 6.
2) La politique sociale en Tschecoslovaquie. Praga 1924.
3) „Wiadomości Rady Rewirowej w Mor. Ostrawie".
4) Statut Rad Kopalnianych i Rady Rewirowej dla okręgu mor. ostrawskiego urzędu górniczego. Mor. Ostrawa 1921.
5) Dane sprawozdawcze i informacje, otrzymane w „Radzie Rewirowej" w Morawskiej Ostrawie (grudzień 1926).

III. Dotyczące Śląskiego Funduszu Wolnych Kuksów:

1) Ustawa Górnicza, obowiązująca w województwach pomorskiem, poznańskiem i śląskiem z wyjątkiem powiatów cieszyńskiego i bielskiego.
2) Układ Polsko-Niemiecki w przedmiocie Kopalni górnośląskich, podpisany w Opolu dn. 23 czerwca 1922 r. (Dz. Ust. Rz. P. No. 45 1923) r.

3) Rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 14 czerwca 1923 r. w przedmiocie regulaminu dla Zarządu Śląskim Funduszem Wolnych Kuksów (Dz. Ust. Rz. P. No. 63, 1923 r.)
4) Komunikat Urzędowy Wyższego Urzędu Górniczego w Katowicach.
5) Allgemeine Berggesetz für die Preussische Staaten, Dr. H. Brassert. 1914.

Résumé.

Pendant son séjour en Ecosse, en 1927, l'auteur du présent ouvrage a eu l'occasion d'observer de près le fonctionnement des institutions de bien-être social existant dans l'industrie minière anglaise.

Ce sont ces observations directes, portant sur l'activité du Comité régional de Lanarkshire du Fonds de bien-être des mineurs (Miners' Welfare Committee), complétées à l'aide de la littérature du sujet, qui ont servi de base à la présente étude, ayant pour but de présenter le mouvement dans son ensemble.

L'auteur espère que cet ouvrage d'information qui donne un tableau détaillé et exact du fonctionnement de la grande oeuvre du service social dans l'industrie anglaise ne manquera pas de devenir un stimulant pour les travailleurs sociaux polonais. En Pologne, après dix années d'indépendance, le problème de l'amélioration des conditions d'existence des masses ouvrières n'est pas encore résolu. Cependant, le développement de la grande industrie a amené toute une série de phénomènes défavorables au point de vue social et nuisibles pour la santé — aussi bien physique que morale — de la population des centres industriels. De son côté, l'introduction de la journée

de 8 heures a mis à l'ordre du jour le problème de l'utilisation des loisirs. La VI Conférence internationale du Travail, organisée par la S. D. N., tout en invitant à s'occuper de l'hygiène, de la santé et de l'instruction des travailleurs, n'a pourtant pas indiqué les moyens de trouver les bases financières nécessaires.

Les pays anglo-saxons ont vu se développer, dès le XIX-e siècle, un mouvement connu sous le nom de „welfare work", ayant pour objet de créer à l'aide des ressources des établissements des oeuvres sociales pour les ouvriers.

Avant la guerre l'action accusait un caractère nettement philantropique, quoiqu' il y ait eu de la part de quelques établissements plus avancés — tel Cadbury en Angleterre — des tentatives de s'assurer la collaboration des ouvriers.

Ce système a exercé une influence décisive sur le développement postérieur du mouvement. Ce n'est qu'en 1920 qu'une modification essentielle est intervenue dans les principes mêmes sur lesquels était basé le service social dans l'industrie minière anglaise. On substitua à l'action volontaire et philantropique une action sociale et réglementaire.

La base juridique du Fonds de bien-être social des mineurs en Grande Bretagne est formée par la loi de 1920 — „The Mining Industry Act" — qui institua une taxe d'un penny par tonne de charbon extrait.

Le Fonds est affecté à des mesures concernant le bien-être social, les distractions et les conditions de la vie des mineurs, ainsi que l'enseignement professionnel et les travaux de recherches. Les subventions

ne peuvent aucunement être employées pour la construction ou la réparation des habitations, ni pour la majoration des salaires.

La taxe en question a été fixée pour une période de 5 années, mais en 1925 une nouvelle loi fut promulguée qui prévoyait que cette taxe continuerait à être prélevée pendant cinq autres années. En outre, en 1926, le Fonds fut accru grâce à l'attribution des revenus d'une taxe de 5 pour cent à percevoir sur les redevances aux propriétaires. Cette mesure visait spécialement l'installation des bains à la sortie des mines.

Pendant la période 1920 — 1927 les revenus du Fonds (y compris les intérêts sur le capital) atteignirent le chiffre fort considérable même pour l'Angleterre de £ 6,664,270.

Les rentrées sont divisées en deux parties: les $^4/_5$ des sommes perçues dans chaque région sont affectées aux oeuvres locales. Le reste, soit $^1/_5$, est attribué au Fonds central.

La gestion du Fonds incombe, d'après la loi de 1920, à un Comité spécial surnommé „Miners' Welfare Committee" qui se compose de 9 personnes, dont 3 représentent les mineurs, 3 les propriétaires des mines et 3 sont nommées par le Ministère de l'Industrie. Chaque région possède un comité spécial composé d'un nombre égal d'ouvriers et d'employeurs. Ces comités sont chargés de préaviser sur la répartition des fonds régionaux. Le rôle du Comité central se réduit, en pratique, à l'approbation des projets présentés par les Comités régionaux. C'est la région (et non la mine) qui constitue la véritable unité organisatrice.

Pendant les cinq premières années de son existence, le Comité n'octroyait point d'autres subventions que pour les investissements. Ce n'est qu'après la prorogation du terme de perception de la taxe que furent admises les dépenses visant des buts autres que les investissements.

Jusque'au 31 décembre 1927, donc en 7 années, 1.268 postes d'enseignement, d'hygiène et de distraction ont été crées à l'aide d'une dépense de £ 5.578.243.

Afin d'entretenir des rapports d'unité et de collaboration entre le Comité central et les 25 comités régionaux, chaque année des conférences ont été convoquées. Toutefois, bientôt la nécessité s'est imposée de créer un Office Constultatif permanent, composé de spécialistes, qui serait chargé de venir en aide aux travailleurs locaux.

D'après le commentaire détaillé de la loi de 1920 qui fut publié par le Comité en 1921, le but principal du Fonds est celui d'assurer à l'ouvrier mineur la récréation et le repos nécessaires. Le rapport sur l'activité du Fonds publié en 1923 constate que 85 pour cent de toutes les entreprises réalisées à l'aide des fonds régionaux concernent les distractions. Cette proportion a été maintenue pendant les années suivantes.

Les initiatives de cet ordre se divisent en deux groupes: a) les distractions de plein air et b) les distractions d'intérieur. Leur but commun à toutes est d'assurer au plus grand nombre de personnes possible le mouvement et l'amusement, tout en discernant 4 catégories principales avec leurs besoins différents, à savoir: 1) les enfants de moins de 10 ans; 2) les adolescents

de 10 à 16 ans; 3) les adultes au dessus de 16 ans; 4) les jeunes gens spécialement adonnés aux sports.

Dans la région écossaise de Lanarkshire, en 1927, 97 pour cent des dépenses ont été consacrés aux distractions. On fondait surtout des parques avec des terrains de sports et de danse, des pièces d'eau et des piscines ainsi que des „Institutes" — des véritables maisons du peuple — avec des bibliothèques de prêt, des salles de lecture, des installations diverses pour les jeux d'intérieur.

Il faut constater néanmoins qu'en matière d'organisation des distractions, les formes extérieures se sont développées beaucoup plus que le côté moral.

Dans le domaine de l'enseignement, on a commencé par convoquer une Commission d'experts que l'on chargea d'examiner l'état de l'instruction des mineurs. L'activité des Fonds régionaux a été fort limitée en matiere d'enseignement et il n'y a que quelques régions qui aient consacré en faveur des entreprises de cet ordre quelques pour cent de leur dépenses; dans les autres le travail ne fut même pas abordé.

Plus grande est la portée de l'activité du Fonds central s'exerçant sous forme de subventions octroyées aux institutions d'enseignement. On s'est préoccupé spécialement d'assurer à chaque région une série de centres d'instruction, comportant quatre degrés d'enseignement pour les adultes — depuis les cours préparatoires généraux jusqu'aux établissements spéciaux d'instruction téchnique ou des études correspondant aux programmes d'enseignement supérieur.

C'est également avec les ressources du Fonds central que l'on a entrepris des travaux de recherches

ayant trait à la sécurité et à la santé des ouvriers des charbonnages. Des postes d'observation et d'expérimentation ainsi que des laboratoires ont été fondés, dont la direction fut confiée aux institutions de recherches existant auprès du Département des Mines.

On a crée aussi un Fonds spécial affecté à l'octroi des bourses aux mineurs désirant entreprendre des études supérieures. D'après le réglement élaboré par le Comité, la priorité appartient aux adultes qui travaillent dans les mines. Viennent ensuite les fils et les filles des mineurs, ayant atteint l'âge de 17 ans. Le Comité préposé aux bourses choisit les candidats qu'il engage ensuite à aller résider dans un des collèges universitaires, tout en leur laissant le libre choix de la spécialité.

En 1927, lors de la première convocation du Comité, pour 11 places disponibles 2259 candidats se sont présentés dont 832 ont pu se prévaloir des qualifications nécessaires pour les études supérieures.

Les Comités régionaux ont attaché beaucoup d'importance aux mesures visant l'hygiène sociale, en y affectant 39.5 pour cent des Fonds régionaux. Les entreprises de ce genre comportent: a) la fondation des maisons de santé pour les réconvalescents, dont 12 ont été créées jusqu'à l'heure présente; b) l'installation des bains à la sortie des mines. Avant 1926, 18 établissements ont été fondés. Depuis la promulgation de la nouvelle loi, l'action est menée systématiquement.

Le Fonds de bien-être social des mineurs a joué un rôle important dans l'oeuvre de réalisation d'une vie plus belle et plus heureuse. Des solides bases financières et le principe d'une collaboration créaricte des employeurs et des ouvriers — voilà les traits

caractéristiques de ce mouvement. Son mérite consiste surtout en ce qu'il donne la possibilité d'un emploi rationnel des loisirs.

Considéré dans l'échelle mondiale, cette action occupe une des premières places dans l'oeuvre d'amélioration des conditions d'existence des masses ouvrières.

Ce n'est pas seulement en Grande Bretagne que l'on rencontre l'imposition légale de l'industrie au profit des oeuvres sociales des travailleurs. En Tchécoslovaquie, d'après la loi de 1920, les mines sont tenues à verser 10 pour cent de leur bénéfice net au Fonds de bien-être social des mineurs, l'administration duquel est exercée par les ouvriers mêmes. La majorité des sommes allouées sont attribuées aux colonies d'été pour les enfants et aux maisons de retraite pour les ouvriers.

En Pologne, il n'y a qu'une seule institution de ce genre, et notamment le Fonds des Kux Libres en Silésie qui est alimenté par les versements de $^1/_{64}$ des bénéfices nets des mines fondées avant 1865. Ce Fonds, dont les revenus annuels s'élèvent à 200 mille zł., est administré par une Commission dont le palatin de Silésie est le président et est affecté en premier lieu à des mesures concernant l'église et l'équipement scolaire. Son role est fort modeste en comparaison avec celui du Fonds de bien-être social en Grande Bretagne.

Le projet de loi concernant le Fonds, élaboré par l'Institut d'Économie Sociale, a été adopté par le Ministère du Travail et de Prévoyance Sociale comme base dans le réglementation légale de l'affaire en question dans toutes les régions minières polonaises.

INSTYTUT
OŚWIATY DOROSŁYCH

(DAWNIEJ CENTRALNE BIURO KURSÓW DLA DOROSŁYCH)

WARSZAWA, HIPOTECZNA 8. TEL. 188-03.

P. K. O. 2.128

organizuje w Warszawie i na prowincji

KURSY INSTRUKTORSKIE

dla

nauczycieli Kursów dla Dorosłych

na zlecenie instytucyj

państwowych, samorządowych i społecznych.

UDZIELA PORAD

w sprawie prowadzenia Kursów dla Dorosłych.

Wysyła INSTRUKTORÓW na prowincję.

Podejmuje

WŁASNE WYDAWNICTWA

w dziedzinie oświaty pozaszkolnej.

Posiada skład wydawnictw własnych i obcych.

INSTYTUT OŚWIATY DOROSŁYCH

jest zrzeszeniem pracowników oświatowych.

Dipl. Ing. W. BRZEZIŃSKI

3507 KPiP

1103507

WYDAWNICTW

INSTYTUTU GOSPODARSTWA

w Warszawie, ul. Czerwonego Krzyża 20

Tel. 311-19, R-k czekowy w P. K. O. 12099

Fabierkiewicz W. Rosja Współczesna	5.50
Jastrzębski W. Organizacja pracy fizycznej	5.—
Korniłowicz K. Wczasy młodzieży pracującej	0.60
Kozłowski S. Warunki bytu pracowników bankowych w Polsce	1.50
Krahelska H. Łódzki przemysł włókienniczy wobec ustawodawstwa pracy	1.—
Krahelska H. Praca dzieci i młodocianych w Polsce	2.50
Kuropatwińska M. Ogrody działkowe a kultura miast	2.50
Landau W. Ośmiogodzinny dzień pracy	3.50
Materjały do bibljografji ekonomicznej. Zesz. I	3.—
Materjały do bibljografji Gdańska. Zesz. I i II	2.60
Rosja Sowiecka pod względem społecznym i gospodarczym. Praca zbiorowa pod redakcją prof. L. Krzywickiego. Część I i II	13.—
Ruch Zawodowy w Rosji Sowieckiej	0.50
Sztetnerowa W. i Błaszczykowa M. Młodzież robotnicza w Austrji	1.—
Szturm de Sztrem E. Samowystarczalność Polski pod względem zbożowym	2.—
Szturm de Sztrem T. Płace zarobkowe w okresie dewaluacji pieniężnej	2.—
Szturm de Sztrem T. Żywiołowość w opodatkowaniu	4.—

SKŁAD GŁÓWNY W KSIĘGARNI ROBOTNICZEJ
WARECKA 9

Do nabycia we wszystkich księgarniach